Nr. 192. Piątek, 23 Sierpnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 12 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 93.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 20 h, drudzy 35 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 sierpnia.

Nowe przepisy wojskowe.

(VIII.) W uwzględnieniu stosunków rodzinnych następujące kategorye popisowych winny być przeznaczone do rezerwy zapasowej:

a) jedyny syn ojca niezdolnego do zarobku lub owdowiałej matki, a w jego braku jedyny zięć, jeśli stosunki uzasadniające to jego prawo istniały już przed jego ożenieniem się;

b) po śmierci ojca jedyny wnuk dziadka niezdolnego do zarobkowania lub owdowiałej babki, jeśli oni nie posiadają syna zdolnego do zarobkowania;

c) jedyny brat lub brat przyrodni zupełnie osieroconego rodzeństwa, jakoteż przyrodni brat rodzeństwa osieroconego przez ojca. Wszakże może być reklamowany tylko ten jedyny ślubny, rodzony syn, wnuk, brat lub brat przyrodni, względnie ten jedyny zięć, od którego przydzielenia do rezerwy zapasowej zawisło utrzymanie jego rodziców, dziadków, lub rodzeństwa, względnie teściów i który rzeczywiście spełnia te obowiązki wobec rodziny.

Nieślubnemu synowi przysługuje ten sam przywilej, jeśli od przydzielenia go do rezerwy zapasowej zawisło utrzymanie jego rodzonej matki, jego niezdolnego do zarobkowania dziadka po kądzieli, jego owdowiałej babki macierzystej lub jego całkiem osieroconego rodzeństwa, jeśli on rzeczywiście spełnia te obowiązki wobec rodziny.

Jako rodzeństwo uważa się tylko osoby od tej samej matki pochodzące, bez względu na to, czy ślubne, czy też nieślubne.

Podczas siedmioletniego, od dnia wejścia w życie ustawy wojskowej liczącego się okresu przejściowego, przeznaczać się będzie popisowych w razie ich asenterowania i na ich prośbę tylko w takim razie do rezerwy zapasowej, jeśli działają w szkołach i zakładach takich przestworzy terytoryalnych, które cierpią na brak sił nauczycielskich.

Z chwilą pojawienia się streszczonych przez nas przepisów, straciły moc obowiązującą te postanowienia dotychczasowych przepisów wojskowych z r. 1887 (cz. I. i II.), które zawarte są w nowych przepisach wojskowych, lub przez te rozporządzenia zostały zmienione. Inne części dotychczasowych przepisów wojskowych — o ile nie zostały zniesione przez nową ustawę wojskową — pozostają na razie w mocy obowiązującej aż do wydania drugiego zeszytu części I. i części II. przepisów wojskowych z r. 1912.

Co do tegorocznego poboru postanowiono:

Aż do rozpoczęcia się poboru głównego winny stałe komisye asenterunkowe traktować stawiających się już wedle przepisów nowej ustawy wojskowej. Uznani za „zdolnych“ mają być asenterowani bez względu na cyfrę ostateczną danego roku z zastrzeżeniem powołania i przydzielenia.

Wszyscy popisowi stawać mają już nie na podstawie list asenterunkowych, lecz w myśl postanowień nowej ustawy. Rozdział ich nastąpi wedle nowego już systemu. Ponieważ w r. b. zapotrzebowanie rekrutów prawdopodobnie pokryte zostanie przez zupełnie zdolnych do służby wojskowej, zatem nie będzie się asenterowało w r. b. zdolnych do służby pomocniczej. Wobec późnego terminu głównego poboru w r. b. ma się przydzielanie asenterowanych odbywać natychmiast przy ich stawieniu się. Mają też im — wyjąwszy poprzednio przydzielonych do rezerwy zapasowej — doręczać karty powołania, a wszystkim asenterowanym kartę przeznaczenia natychmiast na miejscu asenterunku.

Popisowi, którzy nie stawili się do głównego poboru, winni jak najrychlej, ile możności przed obliczeniem kontyngentu (15 listopada) być poddani poborowi dodatkowemu.

Jako dzień wcielenia ma obowiązywać w r. 1912:

a) dla jednorocznych ochotników — 10 października;

b) dla innych asenterowanych — 15 października.

Jako dzień rozpoczęcia służby ma obowiązywać w r. 1912:

a) dla jednorocznych ochotników — 10 października;

b) dla marynarki wojennej, a mianowicie dla asenterowanych z okręgów uzupełniających marynarki wojennej w liczbie odpowiadającej zeszłorocznej kwocie rekruta o 25 prc. podwyższonej — 25 listopada, dla innych 15 października;

c) dla reszty asenterowanych — z wyjątkiem tych, których przeznaczono do rezerwy zapasowej — 15 października.

Urzędnicza pragmatyka służbowa.

Jak wiadomo, Izba posłów po kilkumiesięcznych obradach uchwaliła ostatecznie projekt pragmatyki służbowej urzędników państwowych w osnowie znacznie różnej od tekstu przedłożenia rządowego. Szereg zmian przez Izbę uchwalonych stanowi — jak to Rząd w ciągu obrad kilkakrotnie oświadczał, przeszkody dla osiągnięcia Najw. sankcyi.

Tu należy przedewszystkiem oznaczenie terminu dla wprowadzenia ustawy na dniu 1 lipca 1912. Dalej uznał Rząd za rzecz niemożliwą do przyjęcia wniosek soc. dem. posła dr. Smerala, że przy nadawaniu posad urzędniczych nie mogą mieć wpływu względy polityczne, wyznaniowe, ani narodowe. Tak samo nie godzi się Rząd na uchwałę Izby posłów co do §§ 31 i 32, o zachowaniu się urzędnika w służbie i po za służbą, jakoteż na korespondujące paragrafy części głównej co do sług państwowych. Rząd nie przystaje również na obniżenie okresu czekania na awans w IX. kl. rangi grup *B.* i *C.* schematu awansu automatycznego z siedmiu na sześć lat (§ 68).

Tak samo odrzucił Rząd poprawkę orzekającą, że w uwzględnieniu ważnej, uciążliwej i odpowiedzialnej służby, dopuszczalne jest skrócenie czasu oczekiwania na awans w pewnych grupach.

Jako przeszkodę do uzyskania Najw. Sankcyi uważa Rząd okoliczność, że w przejściowem postanowieniu § 73 wymaganie „bardzo dobrej“ kwalifikacyi dla obowiązkowego uwolnienia od składania przewidzianego tam wyższego egzaminu fachowego obniżono na żądanie „odpowiedniej“ tylko kwalifikacyi. Podobnie też nie godzi się Rząd na dodatek uchwalony do § 199, przyznający sługom rządowym ustawowe prawo do wynagrodzenia za pracę ponad godziny urzędowe. Nakoniec odrzuca Rząd uchwalone przez Izbę brzmienie § 210, podwyższające przewidziane w ust. z 25 września 1908 triennia z 70 na 100 kor. dla sług i z 80 na 120 kor. dla podurzędników, a nadto przyznające także wyższe dodatki z tytułu wieku członkom korpusu straży, dozorcom więziennym i innym kategoryom służby, jakoteż zapewniające sługom prawo wcielenia przy awansie na podurzędników do tego samego stopnia płacy, jaki zajmowali w charakterze sług.

Przeciwko powyższym uchwałom występuje Rząd bądźto ze względu na dobro służby, na utrzymanie porządku i dyscypliny, bądź też ze względu na finanse Państwa, gdyż tym sposobem zwiększyłoby się obciążenie Skarbu ponad miarę w dzisiejszych stosunkach dopuszczalną.

Zmienione przez Izbę posłów przedłożenie odesłano do Izby panów, która już w marcu r. b. ustanowiła była dla pragmatyki służbowej komisyę. Komisya ta wybrała swym przewodniczącym bar. Czedika i odbyła kilka posiedzeń, poświęconych omówieniu sprawy. Po nadejściu przedłożenia do Izby panów komisya ustanowiła d. 26 czerwca podkomitet, któremu poruczono przestudyować uchwalony przez Izbę posłów projekt ustawy. Przewodniczył subkomitetowi bar. Czedik, referat objął hr. Pace. Subkomitet ten miał się zebrać dopiero w październiku, jak wszakże pisma wiedeńskie donoszą, rozpocznie on obrady wcześniej, mianowicie już z początkiem września.

Wedle informacyj *N. Fr. Presse* panują

---

6)

HELIOS.

Groteskowa bajeczka dla dzieci powyżej lat 20.

(Ciąg dalszy).

Po pewnym czasie wrócili i inni do naszej Galatei... Więc i rzeźbiarz i filozof. Najpóźniej wrócił — muzyk.

Ten bowiem kochał ją — po swojemu: głęboko i prawdziwie... więc najtrudniej było mu przeboleć i zapomnieć. Ale i on przebolał i zapomniał... Aż oto podczas sezonu koncertowego poznał w Londynie córkę Teresy Caregnio i zakochał się w niej — też po uszy!

I w tych to sercowych tarapatach przybył — nową Galateę o radę prosić.

Ucieszyła się niezmiernie jego powrotem!

Tęskno jej było za jego pieśniami, tak jak tęskno (choć w mniejszym stopniu) za dyskursami z filozofem... A nawet rzeźbiarz, wydał jej się teraz — gdy się już nie oświadczał — bardzo miłym.

Więc znowu komponowała z muzykiem, dyskutowała z filozofem, przekomarzała się z rzeźbiarzem — nawracała na „słoneczność“ malarza.

I było jej z nimi bardzo dobrze, bo czuła, że ma w tych ludziach teraz dopiero pewnych przyjaciół, którzy cenią jej umysł, jej charakter, wierzą wzajem w jej dla nich życzliwość — a wszystko to, na tle absolutnie bezpiecznej „camaraderie“, wolnej od wszelkich zmysłowych *arrière-pensées*.

Pewnego dnia, gdy rozmawiała z rzeźbiarzem o Rodinie, rozwodząc się długo i szeroko nad ostatnią jego kreacyą, a rzeźbiarz słuchając dłubał tymczasem — śpiczastymi paznokciami w zębach (wychodził bowiem z tego założenia, że paznokcie zostały wynalezione przed — wykałaczkami, a zatem...) — na zakręcie alei parkowej ukazała się nagle — promienna postać boskiego Heliosa!...

Ujrzał Galateę rozmawiającą z rzeźbiarzem, przysłuchiwał się ciekawie przez chwilę tej rozmowie, wreszcie krokiem śmiałym i stanowczym podszedł do naszego Marmurka.

„Znam wszystkie boginie i półboginie! Wszystkie kobiety wszystkich narodów kochały się we mnie i poddawały swe ciała działaniu moich promieni.

A ja je pieściłem.... och pieściłem!...

Czasami, gdy która miała taką — specyalnie śliczną, delikatną skórkę, to ją ugryzłem: a ona się gniewała, że jest „opaloną“ i smarowała się potem na noc Crême-Simonem!

Ale marmurowej statuy, któraby mówiła — to — przyznam się, że w życiu mojem jeszcze nie widziałem!...“

„Bo ja też nie jestem statuą: lecz kobietą, tylko umarmoryzowano mam ciało i serce. Duszę i umysł zato wolne mam, czujące i żywo!“

„Co ty mówisz! To ciekawe! — ....wiesz, aż mnie ochota bierze siłą mych promieni — rozgrzać ten marmur i do życia przywieść...“

„Echo!“ — wtrącił się do rozmowy rzeźbiarz — „nie uda ci się to, panie Heliosie.... tu już nas więcej takich mądrali było — i na nic sprawa!“

Helios spojrzał na niego.... z razu wyniośle i dumnie, lecz w miarę słów rzeźbiarza, spojrzenie jego łagodniało. Wreszcie rozśmiał się:

„To i ty do tej kompanii należałeś?!..“ i urwał, a oczy jego dopowiedziały: „że ty tego nie potrafiłeś dokonać, to się nie dziwię, ale — ja!“

. . . .

I począł obrzucać nową Galateę promienistym wzrokiem swoim, że się wokół wszystko rozjaśniało!!!

A Galatea czuła, że podoba się Heliosowi — jemu — który.... I to przeświadczenie czyniło ją czegoś.... szczęśliwą i upiększało jeszcze.

Dites a une femme pas laide, qu'elle est jolie... et elle deviendra: belle!...

Stosownie do tego przysłowia, nasza figurynka w oczach niemal pięknieła.

A Helios rozmawiał z nią dużo.... i tak miło, jak to on tylko potrafi.... i pieścił ją promienistym swoim wzrokiem....

Było im razem bardzo, bardzo dobrze.... i gdy nadszedł czas rozstania, żegnali się z prawdziwym smutkiem....

„Jeszcze się kiedy zobaczymy w życiu“ — rzekł, całując ją po raz ostatni w marmurową łapkę“. „A wtedy.... uda mi się pewnie rozgrzać ten marmur — co?“

„O nie, Heliosie! Choć tak jesteś potężny — tego nie dokonasz! Sprzeciwia się temu: chemia. Marmur — jest i pozostanie marmurem. W słonecznych promieniach on się — nie rozpuszcza!...“

Po rozstaniu się z Heliosem było jej smutno.... i pusto.... więc poczciwi przyjaciele starali się rozerwać ją, jak mogli.

Malarz, wesoły figlarz, plótł jej śmiesznych głupstw bez liku — rzeźbiarz, który dużo podróżował, opowiadał jej nader ciekawe wrażenia ze swoich podróży — filozof wygłaszał panegiryki na cześć filozofów greckich.... byle ją tylko ucieszyć!...

Ale poczciwe usiłowania zacnych przyjaciół — pozostawały bez skutku.

Galatea była smutną....

Jeszcze może rozerwałaby ją — przez muzyka grana pieśń na cześć.... Heliosa!

Ale skrzypka właśnie nie było.... siedział w Warszawie, gdzie pertraktował z firmą „Ferdynand Hösick i Ska“ o nowe wydawnictwa.

Gdy nasza Galatea patrzała raz zamyślona w dal.... usłyszała nagle pełny, młody, dźwięczny głos, który deklamował:

„Utkwił oczami w twych oczach jak dziecię...
I spojrzał na twe białe, wąskie ręce,
Którym podobnych niema na świecie....
A tak są słodkie, jakby w srogiej męce
Bóg ulżyć chciał ludzkości, niosąc ukojenie
Przez te ręce twoje.... i niosąc jej zbawienie!“.

„Hej, ty na fantazyi koniu, gdzie pędzisz poeto?“ zawołała nań Galatea.

Lecz poeta nie słyszał....

„....Bo jak cietrzew, gdy tokuje
Nic nie słyszy, nic nie czuje —
Ani strzelca, ani strzału,
Tak poeta wśród zapału,
Gdy swe wiersze deklamuje“

powiedział bardzo słusznie Imć pan Odyniec.

„Pomazańcze muz!“

Poeta gadał dalej i byłby przeszedł i ani nie spostrzegł naszej Galatejki — gdyby Amorek się w tę sprawę nie był wdał:

Oto w chwili, gdy przechodził koło marmurowej statuy, trafił go Kupido w samo serce.... padł u stóp Galatei i — dopiero teraz ujrzał ją....

Chwycił się za serce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Makarewiczowa.

w Izbie panów — bez względu na stanowisko różnych członków wobec różnych szczegółowych postanowień — bardzo sprzeczne zapatrywania na kwestye zasadnicze. Dadzą się mianowicie rozróżnić trzy główne kierunki — nie przylegające zresztą do trzech grup Izby, lecz rekrutujące — każdy z osobna — zwolenników swych z grup różnych.

Przedewszystkiem pewne grono Izby panów ma być za tem, by pragmatykę zupełnie odłożyć, gdyż obchodzono się bez niej dotąd i zbyteczne ujmować prawa urzędnicze w ustawę. Jeśliby ów pogląd utrzymał się, w takim razie uchwalona przez Izbę posłów ustawa pozostałaby poprostu niezałatwioną.

Inne grono sądzi, że byłoby to konstytucyjnie niedopuszczalne, gdyż Izba panów ma obowiązek wziąć pod obrady uchwałę Izby posłów, zwłaszcza, gdy zapadła ona tak znaczną większością. Zwolennicy tego kierunku pragną przeprowadzenia gruntownych obrad wstępnych nad ustawą, celem usunięcia z niej wszystkiego, co mogłoby podkopać dyscyplinę i porządek. W przeważnej części równałoby to się restytucyi tekstu rządowego i zatwierdzeniu poprawek, przez Rząd przyjętych. Natomiast grupa ta, złożona przeważnie z reprezentantów świata urzędniczego, a więc ludzi gruntownie obznajomionych ze sprawą, nie omieszkałaby zaproponować nowych poprawek w kierunku administracyjnym i jurydycznym.

Trzeci wreszcie zastęp wyraża przekonanie, że ustawowe uregulowanie stosunków służbowych świata urzędniczego nie rozwiąże jeszcze sprawy istniejącego systemu płac, który coraz gwałtowniej domaga się zmiany. Ta grupa pragnęłaby wyłączyć z pragmatyki wszelkie kwestye płac i pensyj, a obok pragmatyki, która w takim razie byłaby wyłącznie księgą praw i obowiązków urzędniczych, sporządzić osobną ustawę o płacach i pensyach urzędników, względnie nowele do istniejących w tej mierze ustaw, które to oba projekty związanoby z sobą przez *iunctim*. Zaznaczają też owi członkowie Izby panów z naciskiem, że płace nietylko od VIII. kl. rangi w dół, lecz wszystkie wogóle płace urzędnicze wymagają nowego uregulowania, zwłaszcza, że pobory urzędników wyższych klas rangi nie doznały właściwie od r. 1873 efektywnego podwyższenia.

Inicyatywa hr. Berchtolda.

Wedle informacyj z Wiednia, nadeszła już potakująca odpowiedź rządu angielskiego na propozycye hr. Berchtolda.

Z powodu nieobecności prezesa gabinetu Poincarégo Francya nie dała dotychczas odpowiedzi na te propozycye. Odbyła się tylko rozmowa w tej sprawie między delegatem paryskiej ambasady austro-węgierskiej, a dyrektorem spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych, który oświadczył, że Francya prawdopodobnie przychylnie przyjmie propozycyę hr. Berchtolda.

Prasa francuska ciągle jeszcze poszukuje tego, przeciw komu zwrócić ma się ostrze inicyatywy rządu wiedeńskiego. Najprzód — jak to już donieśliśmy — upatrywały pisma bulwarowe ofiarę w — państwie niemieckiem. Potem podniosły krzyk, że cała akcya ma na celu wyrządzenie przykrości i szkód — Rossyi. Obecnie znowu Włochy mają być, wedle owych pism, przedmiotem „podstępnej machinacyi hr. Berchtolda". Ciekawa rzecz, na kogo jeszcze przyjdzie kolej?

Organa prasy liberalnej rossyjskiej niemal jednomyślnie twierdzą, iż wystąpienie hr. Berchtolda ze znanemi propozycyami było ponownem... uprzedzeniem tego, co Rossya powinna byłaby uczynić, a z czem się — spóźniła.

Tym razem — piszą rzeczone gazety — dyplomacya austryacka okazała pośpiech i lotność, których jej Rossya może pozazdrościć. Właśnie bowiem rossyjskiej dyplomacyi należało zwrócić się do mocarstw z uwagami i propozycyami, na które, nie namyślając się długo, zdobył się hr. Berchtold. Prześlepiono i opuszczono doskonałą sposobność dla odzyskania wśród narodów na półwyspie Bałkańskim powagi.

Riecz ubolewa z powodu, że wielkim błędem ze strony dyplomacyi rossyjskiej było dopuszczenie do tego, aby Austrya wymówiła pierwsze, wysoce doniosłe dwa wyrazy: „Autonomia Albanii!"

Austryi przyznać trzeba — wywodzą *Birż. Wied.* — że umie prowadzić akcyę planowo, celowo i umiejętnie! Europa — twierdzi organ rossyjski — nie ma może zaufania do pokojowych zamiarów i nastrojów Austryi, ale zaskoczona propozycyami hr. Berchtolda, nie może inaczej na nie reagować, jak zgadzając się na objęcie przez Austryę roli „pacyfikatorki" półwyspu Bałkańskiego.

Te same *Birżew. Wiedomosti* ogłaszają odpowiedź na jeden z poprzednich artykułów tego pisma, nadesłaną redakcyi tego pisma przez hr. Berchtolda. P. Minister wyraża w niej zdanie, że utrzymanie *status quo* na Bałkanie przyczyni się do pokojowego rozwoju ludów bałkańskich, w decentralistycznym zaś, indywidualistycznym kierunku politycznym gabinetu tureckiego widzi bez wszelkiego pesymizmu symptomat pomyślny, który popierać trzeba w interesie Turcyi.

Wiedeń. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wyjechał wczoraj na kilka dni do dóbr swoich Arpadhalom, na Węgrzech.

Z pod berła rossyjskiego.

(Ordynacya Zamoyska. — Głos p. Mienszykowa. — Duchowieństwo w Dumie. — Biskup Hermogen).

Z utworzeniem gubernii chełmskiej, jedna z najstarszych ordynacyj w Polsce, ordynacya Zamoyska, znalazła się w znacznej swej części w jej obrębie, wypełniając południowe powiaty: hrubieszowski, tomaszowski, zamojski i biłgorajski, odpowiadające dwom kluczom z pośród trzech, stanowiących majorat Zamoyski w dzisiejszym jego olbrzymim obszarze.

Jedynie tylko klucz Godziszowski, w pow. janowskim i krasnostawskim, pozostał w ziemi lubelskiej; klucze zaś Zwierzyniecki i Księżpolski weszły do terytoryum gubernii chełmskiej.

Trzy te klucze zajmują obszar 343.074 morgów w folwarkach i lasach. Majorat przechodzi po za obecne granice Królestwa do Galicyi, gdzie zajmuje jeszcze dwa powiaty: Jarosław i Nisko w postaci dóbr Biskorowickich.

Olbrzymi szmat ziemi majorackiej, prawie 12 tysięcy włók według ostatnich pomiarów, był większy jeszcze do czasu uwłaszczenia włościan w r. 1864, gdyż wskutek tej reformy od ordynacyi odpadł wówczas znaczny obszar.

*

P. Mienszikow, publicysta, niezawodnie bardzo utalentowany, uderzył w *Now. Wrem.* przy rozpatrywaniu sprawy przyszłych wyborów w ton, w tem piśmie bądź co bądź niezwykły.

„Kogo wybierać do parlamentu? — pyta rossyjski dziennikarz. Jako człowiek, który dużo poniósł trudów w ciągu tych ostatnich lat pięciu nad stworzeniem partyi nacyonalistycznej, zdaje się, że powinienem nawoływać moich współrodaków do wybierania samych tylko nacyonalistów. Lecz ja z całego serca radzę tego nie robić.

Ja osobiście, jeżeli będę miał prawo wziąć udział w wyborach, postanowiłem poszukać w tem mieście, gdzie mieszkam, nieposzlakowanych zupełnie nacyonalistów i głosować na nich. Jeżeli zaś będzie ich mniej, niż trzeba, poszukam nieposzlakowanie uczciwych prawicowców, następnie — nieposzlakowanych październikowców, i wreszcie, przy całym moim wstręcie do partyi żydowsko-kadeckiej, gdybym spotkał nieposzlakowanych kadetów krwi rossyjskiej, to w razie braku ludzi mających takie same poglądy, jak ja, głosowałbym nawet na kadetów. Partyjnej różnicy poglądów z nimi przypisuję bardzo poważne znaczenie, ale o tyle wierzę w naturę sumienia i talentu, że istnienie tych ostatnich byłoby dla mnie dostateczną gwarancyą; rzeczą jest zgoła niemożliwą, aby ludzie pochodzenia rossyjskiego, przytem uczciwi i uzdolnieni, mogli w jakichkolwiek warunkach, zdradzić Rossyę. A zatem, w ostateczności, mógłbym powierzyć im przedstawicielstwo interesów rossyjskich, pomimo zasadniczej różnicy poglądów. W każdym razie, uczciwy i zdolny konserwatysta, tak samo, jak uczciwy i zdolny radykał, jak mi się zdaje, są mniej niebezpieczni w Dumie, aniżeli wątpliwy nacyonalista, i dlatego wolę pierwszych od drugiego".

Wywody swe p. Mienszikow kończy następującemi słowy:

„Naród ma prawo do tego, aby jego przedstawiciele reprezentowali jego wielkość, t. j. przyszli do Dumy z godnością państwową i niezależnością. Jeżeli tak jest, to nie można wybierać na posłów do Dumy ludzi z małostkowymi charakterami, ludzi głupich, niestałych, zdolnych do służalczości i gotowych na wszystko".

*

Zapowiedź wprowadzenia do Dumy karnego zastępu duchownych prawosławnych oburza nawet październikowców. Powtórzywszy wielokrotnie argumenty prasy liberalnej, *Gołos Moskwy* wpadł jeszcze na swój własny. Mianowicie tak pisze:

„Duma państwowa, dobrana wedle gustu i na rozkaz synodu, niebiegłego w sprawach polityki ogólnej, albo zniewoli Radę ministrów stosować się do wskazań synodu, albo będzie rozwiązana przez gabinet, ale pracować zgodnie z Rządem nie potrafi. Gdyby zwierzchnik synodu zjednał sobie opinię najbieglejszego w sprawach polityki ogólnej, to należałoby raczej powołać go na urząd prezesa Rady ministrów, nie zaś wprowadzać zamęt do machiny państwowej."

Jakoż początkowo krążyły wieści, że Rada ministrów niechętnie spogląda na agitacyę pośród duchowieństwa. Wszelako teraz *Riecz* zapewnia, że dzieje się to wszystko za zgodą co najmniej ministerstwa spraw wewnętrznych. Mobilizacya duchowieństwa odbywa się w całej pełni. Jedyny kłopot sprawia mnóstwo kandydatur. Podobno aż dwudziestu biskupów wyraziło chęć zostania posłami.

*

Były biskup saratowski Hermogen, przebywa obecnie, z rozkazu synodu, w klasztorze Żyrowickim.

Mało znany ten klasztor, dzięki pobytowi w nim Hermogena stał się obecnie bardzo głośnym i popularnym. Do klasztoru przybywają ogromne rzesze ludu. Hermogen bardzo często odprawia nabożeństwa i wygłasza mowy. Jako gorliwy zwolennik homeopatyi, Hermogen zmienił klasztor na swego rodzaju ambulatoryum.

Swą praktykę lekarską były biskup saratowski łączy z modlitwą. Chorzy, których liczba dochodzi nieraz do 200 dziennie, zaczynają dzień od nabożeństwa, które odprawia sam Hermogen o godzinie 7 rano. Chorzy przychodzą nawet z dalszych stron i z gubernij sąsiednich. Przy przyjmowaniu cho-

---

130)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

IX.

(Ciąg dalszy)

Rajmund pouczeł syna, z nieświadomą prawie pogardą, że ci wszyscy ludzie byli bez znaczenia, wzbogaceni mieszczanie, którzy nie żałują sobie niczego, co można kupić za pieniądze, lecz że prawdziwe towarzystwo, do którego wkrótce go wprowadzi, prawie nie opuszcza swoich will ugrupowanych po największej części na skale Malouine, pośród drzew i ogrodów.

Wielki świat napełniał dotychczas Guya takim rodzajem obawy, że ta skała la Malouine pozostała dla niego rzeczą prawie nieznaną. Zdarzało mu się bywać tam w zimie, przejeżdżać szybko na rowerze po prostych aleach, po pod zamknięte domy. W lecie, uciekał ztamtąd, nie zdając sobie sprawy, że się boi, aby go śmiesznym nie nazwano. I teraz nieco się zawahał, gdy ojciec przeszedł przez kratę żelazną.

— Ależ, ojcze....

Rajmund zrozumiał.

— Uspokój się, nikogo nie spotkamy.

Były tam tylko powozy jadące noga za nogą, młodzi ludzie w lakierowanych trzewikach przesuwali się wzdłuż ogrodów, dzwonili dyskretnie do drzwi, wchodzili do domów. Nie wydawano żadnego przyjęcia tego wieczora, lecz prawie wszędzie były małe zebrania, weselsze niż wielkie, którym przechodnie mogli się przypatrywać przez gałęzie drzew, bo czas był bardzo pogodny i szerokie okna pozostawały otwarte.

Upojenie Guya coraz się potęgowało. Był jak człowiek, który przez czas długi żyje obok cudownej księgi nie patrząc na nią, i który nagle pożera pierwszy jej rozdział.

W jednej z will kilka par tańczyło, a gdy młoda dziewczyna grająca dość źle do taktu, zatrzymała się, nie umiejąc dalej wszczęła się cała burza wymówek i śmiechów, aż wreszcie tancerze zaczęli walcować bez muzyki, nucąc sobie sami melodyę. Nieco dalej, młodzi ludzie śpiewali przy fortepianie ustępy z Lohengrina, a stary jakiś pan oświadczał wobec powszechnego protestu, że nigdy nie zrozumie tej muzyki. W domu obok, deklamowano monologi.

W niektórych willach panował cichy spokój rodzinny: rodzice siedzieli przy stolikach gry lub czytali, a młode małżeństwa, lub zakochani, wymykali się do ogrodu lub opierali się o parapety, zkąd widać morze i zarysy Saint-Malo.

— Oto willa twojej ciotki — rzekł Rajmund

Szalony śmiech w niej się rozlegał. Guy przyspieszył kroku Rajmund zatrzymał się na sekundę, potem zbliżył się do syna i wyrzekł, wzruszając ramionami:

— To zapewne jej siostrzenica tak się śmieje.

— Jej siostrzenica? — rzekł Guy w osłupieniu. — Jaka siostrzenica?

— Córka jej brata, pewnego pana Champagney, którego nie znasz: byli z sobą poróżnieni i pogodzili się; a ta młoda osoba zajmuje cały dom dla siebie samej.

Guy nie zadawał innych pytań; czuł dobrze, że ta „młoda dziewczyna, która zajmuje cały dom dla siebie samej", nie była ojcu sympatyczna.

Doszli do willi Fergusson i przez szerokie okno salonu mógł widzieć Angielkę, zatopioną poważnie w czytaniu. Miss Jane pracowała obok niej haftując, a oblicze jej, oświecone światłem dużej lampy z blado-zielonym abażurem, przybierało dziwnie łagodny odcień.

— Ależ ona nie jest już dzieckiem! — zawołał Guy.

— A więc zwracałeś na nią uwagę?

— Nie o wiele więcej, jak na jej matkę; przypominam sobie, jednakże, iż temu rok, spostrzegłem ją z nauczycielką na promie Saint-Malo; była jeszcze wtedy prawie dzieckiem.

— A dzisiaj jest skończoną panną. Ale nie opóźniajmy się, Guy.

Wrócili do swego powozu, który czekał na nich od godziny na placu, i odjechali, Rajmund uszczęśliwiony z całego dnia, Guy cały przejęty tym nowym światem, który się przed nim otwierał.

Było już późno, gdy wrócił do la Frochais. Dziadek, nieco zaniepokojony, wyszedł naprzeciw niego aż na koniec alei. I natychmiast Guy doznał wyrzutu sumienia.

— Jakże mama przyjęła?...

— Doskonale. Daleko lepiej, niż się spodziewałem. Położyła się o zwykłej swojej porze, ale oświadczając, że nie uśnie, póki nie wrócisz... Obawiałem się, czy na noc tam nie zostaniesz...

— W takim razie spieszę ją ucałować!

Pobiegł na górę, do pokoju matki i zanim zastukał, już Emelina zawołała do niego:

— Wejdź!... umyślnie nie zamknęłam!

Siedziała na łóżku z książką w rękach i nic w jej postawie nie dawało się domyślać jakiej nienaturalności. Guy spodziewał się wymówek.

— Spóźniłem się — rzekł — jeżdżąc po te cygara dla dziadka.

Ona odpowiedziała, przyciągając go do piersi:

— Jesteś już dorosłym młodzieńcem; używaj wolności za każdym razem, gdy zechcesz i tak długo, jak ci się podoba.... Nie opuścisz przecież całkowicie twojej matki?

Odpowiedział jej gradem pocałunków i i nazajutrz poświęcił się całkowicie Emelinie, której przechadzki ściśle ograniczył do granic la Frochais. Skoro Rajmund de Kermeric był w Guildo, zarządzano w ten sposób, aby nie nastąpiło spotkanie pomiędzy żoną a mężem. W cztery dni potem Emelina w całkiem naturalny sposób spytała syna:

— Nie wrócisz zabawić się trochę w Dinard? Zima tutaj tak smutna... Skorzystaj z lata...

Tego samego wieczora Guy uprzedził ojca; i w dniu następnym opuszczał la Frochais na swoim rowerze. Na zbiegu dróg spotkał pana de Kermeric, który czekał na niego, mając z sobą dwa piękne konie.

— Wybieraj.

— Jakto, ojcze?

— Jedno z tych zwierząt jest twoje.

— Ależ to szaleństwo!

— Kiedy ci mówię, że miałem oszczędności!

— W takim razie, ojcze, wybierz mi sam, kieruj mną w tem, jak we wszystkiem.

Rajmund przyglądał się przez chwilę koniom, i wskazał synowi jednego z nich.

— Och! nie, ojcze, ten jest piękniejszy...

— A zatem, stosowniejszy dla ciebie.

Pojechali, Guy zawstydzony taką dobrocią, Rajmund uśmiechający się ukradkiem, że robi tak szybkie postępy w przywiązaniu, a szczególnie w zaufaniu syna. W Dinard, Guy zastał pokoik, który ojciec mu przeznaczył, zupełnie odnowiony. Nie był to już banalny pokój hotelowy. Zmieniono dywan i firanki w guście angielskim, niezdecydowanej barwy pomiędzy zielonem a lila; jasne obicia zastąpiły papier na ścianach, a zamiast szablonowego łóżka z drzewa palisandrowego było żelazne, w gotyckie wzory. Pokoik, obok, także odnowiony, służył za gabinet tualetowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rych pomaga Hermogenowi felczer. W ten sposób dzięki homeopatyi były biskup saratowski zdobywa coraz większą popularność wśród ludu.

Na podstawie informacyj, otrzymanych ze źródła miarodajnego, *Riecz* donosi, że biskup Hermogen odzyska dawne łaski i w jesieni otrzyma samodzielną katedrę biskupią.

Podobno nadprokurator synodu, Sabler, zgodził się na przywrócenie praw biskupowi Hermogenowi, chcąc przez to dowieść, że nie żywi złości do byłego biskupa saratowskiego.

Do tego czasu nie było wypadku, aby biskupi prawosławni, po otrzymaniu dymisyi, byli potem na nowo powoływani na katedry biskupie. Ale nadprokurator synodu Sabler postanowił w interesach biskupa Hermogena zmienić dotychczasową praktykę. Nie chce jednak, aby Hermogen był pierwszym takim biskupem, który po uwolnieniu otrzymuje na nowo katedrę. Tem się tłumaczy, że w ostatnich dniach dwu eks-biskupów zostało powołanych na samodzielne katedry, mianowicie były biskup irkucki Inocenty otrzymał biskupstwo turkiestańskie, b. biskup penzeński, Tichon, otrzymał katedrę w Kałudze. Teraz kolej na biskupa Hermogena.

Stan rzeczy w Turcyi.

Sprawa pokoju.

Seccolo donosi, że półoficyalne rokowania pokojowe, między Turcyą a Włochami podjęte, mają przebieg bardzo korzystny, tak, że podjęcie oficyalnych rokowań w najbliższym czasie może nastąpić.

Z rzymskiego źródła dyplomatycznego, rzekomo bardzo dobrze poinformowanego, nadchodzi wiadomość, że między Turcyą a Anglią odbywa się wymiana zdań w sprawie odstąpienia Cyrenaiki Egiptowi, w zamian za co udzieliłaby Anglia Turcyi kilku okrętów i uznałaby jej integralność. Włochy zatrzymałyby wprawdzie i nadal w swych rękach Cyrenaikę, musiałyby jednak Egiptowi płacić roczne wynagrodzenie.

Organ *Entente liberale* ogłasza rewelacye Said Halima baszy w sprawie rokowań pokojowych, prowadzonych z delegatami włoskimi.

Według tych rewelacyj, inicyatywa do rokowań pokojowych wyszła od finansisty włoskiego, Volpiego, który przed trzema miesiącami bawił w Konstantynopolu, a któremu udało się skłonić gabinet Saida do wysłania potajemnie delegatów do Szwajcaryi. Delegatami byli Said Halim basza i Hussein Dżahid. Said Halim wyjechał pod pozorem kuracyi do Szwajcaryi, gdzie pertraktował z b. włoskim ministrem oświaty Bartolim, b. podsekretarzem spraw zagranicznych Fusinato, oraz delegatami Volpi i Nogara. Rokowania miały tak dalece postąpić, że preliminarz pokojowy był już według paragrafów ułożony i miał być tylko podpisany. Nagle nadeszła wiadomość o upadku gabinetu Saida. Cytowany dziennik pisze, iż nie może podać warunków pokoju, jednak ogłasza jeden z tych warunków, a mianowicie, że Włochy miały się zobowiązać wypłacić kasie komitetu młodotureckiego większą sumę pieniężną, która rzekomo miała służyć na popieranie szkół zakładanych przez komitet. Kwota nie miała być wykazaną w budżecie włoskim, lecz wypłaconą z tajnego funduszu za pośrednictwem Banco di Roma, lub Banco di Comercia Italiana.

Zatarg z Czarnogórą.

Dzienniki donoszą, że wojska wyparły Czarnogórców z Berana i zajęły miasto.

Wedle informacyj pism wiedeńskich dotychczas nie nastąpiła w Cetynii żadna interwencya mocarstw. Rząd czarnogórski mógłby jednak wyrozumieć z usposobienia zastępców mocarstw akredytowanych w Cetynii, że w Europie panuje niezadowolenie z powodu postępowania Czarnogóry wobec Turcyi i czarnogórskiemu rządowi dano zupełnie wyraźnie do zrozumienia, że gabinety europejskie bardzo nieprzychylnie patrzą na ciągłe i nieustające niepokoje na granicy czarnogórsko-tureckiej.

Sprawa albańska.

Między Albańczykami północnymi a południowymi miało przyjść do różnicy zdań. Część przywódców arnauckich stoi na stanowisku, że dla 4 wilajetów albańskich należy żądać zaprowadzenia autonomii.

Z Salonik donoszą: Dnia 20 b. m. o godz. pół do 9 wieczorem Hassan bey raz jeszcze poczynił starania, aby skłonić Arnautów do opuszczenia Skoplje. To mu się po części udało. Pozostało jeszcze 15.000 Arnautów w mieście. Z powodu braku środków żywności Arnauci dopuszczają się rozmaitych nadużyć.

Sytuacya w ciągu dnia wczorajszego znacznie się zaostrzyła, tak, że obcy konsulowie założyli protest u władz i zażądali ochrony dla obcych poddanych. Banki, obawiając się wybuchu rozruchów, zamknęły swe biura, a pieniądze i papiery odesłały do Salonik. Wybuchu rozruchów obawiają się w chwili, gdy upłynie termin 24 godzinny, dany Arnautom przez Ibrahima baszę do opuszczenia miasta. Miasto jest otoczone wojskiem, które, jeśli spełni swój obowiązek, potrafi utrzymać Arnautów w szachu.

Arnauci przez wywoływaczy ogłaszają, że kto zostałby przez którego z Arnautów napadnięty lub okradziony, niech doniesie o tem przywódcom, a ci winnych surowo ukarzą. Wskutek tego ludność nieco się uspokoiła.

Jak słychać, Arnauci mają zamiar uwolnienia Abdul Hamida.

Ibrahim basza występuje wobec Arnautów bardzo ostro. Deputacyi, która pojawiła się w jego pokoju z karabinami, kazał opuścić pokój i pozwolił jej powrócić dopiero wówczas, gdy broń zostawiła za drzwiami.

Różne wiadomości.

Agencya Havasa donosi z Konstantynopola, że minister sprawiedliwości Hussein Hilmi basza podał się do dymisyi, którą przyjęto.

Według *Giornale d'Italia* Enver bey przejechał przez Aleksandryę, udając się do Konstantynopola, względnie Salonik, dokąd wezwał go komitet młodoturecki.

W Konstantynopolu panuje przekonanie, że należy oczekiwać ponownego napadu włoskiej floty na Dardanele. W pobliżu zatoki smyrneńskiej miano widzieć włoskie okręty wojenne.

KRONIKA.

Lwów, 22 sierpnia.

Kalendarz.

Piątek (23 sierpnia):

Filipa b. — Cichomiła. — Ławentyja m.

Wschód słońca o godzinie 4·27 rano, zachód słońca o godz. 6·27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **Pożegnanie b. Marszałka krajowego JE. Stanisława hr. Badeniego.** Z Radziechowa donoszą: Wczoraj w południe przybyło tutaj osobnym pociągiem 53 marszałków powiatowych celem pożegnania i złożenia hołdu b. Marszałkowi krajowemu, JE. Stanisławowi hr. Badeniemu.

Przybywających gości powitał na stacyi kolejowej Stanisław Henryk hr. Badeni, u wstępu zaś do dworu radziechowskiego JE. Stanisław hr. Badeni, wraz z dwoma swymi młodszymi synami.

Do hr. Badeniego przemówił najpierw JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, który zaznaczył, że wprawdzie nie jest już obecnie prezesem rady powiatowej, skorzystał jednakże ze sposobności, aby się zjawić w Radziechowie i przyłączyć się do hołdu, jaki JE. hr. Badeniemu składają marszałkowie powiatowi. Dziękował za życzliwość i poparcie, jakiego doznawał od hr. Badeniego jako prezes rady powiatowej husiatyńskiej, a zakończył prośbą, aby go hr. Badeni na tem trudnem stanowisku, na które go los powołał, wspierał radą i pomocą.

Imieniem prezesów rad powiatowych przemówił z kolei poseł Stanisław Jędrzejowicz, prezes związku marszałków powiatowych, w te słowa:

„Ekscelencyo!

Jako reprezentanci powiatów, przybywamy z różnych stron kraju nie tylko, aby złożyć hołd zasłudze znakomitego obywatela, ale zarazem aby zaspokoić głos z serca płynący, który wywołał jednomyślny żal, gdy nasz długoletni szanowany i kochany przewodnik z powodu nadwątlonego zdrowia, posterunek opuszcza.

Ekscelencyo! Ty podniosłeś rozumną a niezmordowaną pracą, powagę i posłuch dla życia i ustawodawstwa autonomii krajowej. Ty nam dodałeś otuchy do spełniania tego obywatelskiego posterunku, który się w radach powiatowych koncentruje i jest podstawą gospodarki krajowej od dołu.

Wyliczyć zasługi siedmnastoletniej pracy tej miary męża stanu, to będzie zadaniem tych, którzy kiedyś z tej epoki wyczerpujące studya kreślić będą, ja zaś w tej krótkiej przemowie zaznaczam z naciskiem, że Tobie zawdzięcza kraj wiele i bardzo wiele, a Bóg da, że podratowawszy podminowane zdrowie, staniesz znowu jako ziemianin i znawca stosunków krajowych na czele społeczeństwa polskiego, a nas w tym wypadku znajdziesz zawsze wiernych, jak dziś, przy sobie.

Hołd składamy nie w stolicy, ale tu w siedzibie Twojej, a to, aby zaznaczyć, że tam gdzie zamieszkasz, zawsze szukać będziemy Twego wytrawnego zdania, czy to w polityce, czy w pracy dla kraju.

Hr. Badeni niech żyje! i niech z Radziechowa naszą nawą kieruje“.

JE. hr. Badeni wyraził podziękowanie za tę tak dla niego cenną manifestacyę i za słowa uznania, dyktowane życzliwością, której tak często podczas swego marszałkowania doświadczał. Tem bardziej ocenia tę życzliwość prezesów rad powiatowych, którzy nie szczędząc trudów, podążyli do Radziechowa, aby pożegnać go w jego siedzibie, w której pierwsze stawiał polityczne kroki. Raz wytkniętej linii i zasadom pozostał i pozostaje wiernym, a choć w ostatnich czasach zdarzyły się fakty, które mogły zachwiać wiarę w dobroć tego kierunku, on wierzy niezachwianie, że tylko ten kierunek może zapewnić dobro i spokój w kraju. Wraca do szeregów i jako szeregowiec zamierza, jak długo zdrowie mu starczy, dalej dla dobra kraju pracować.

Zachęca do zgody i zaniechania zbyt ostrych walk stronnictw. Hr. Badeni zakończył prośbą, aby prezesowie rad powiatowych temsamem poparciem i życzliwością, jakiemi jego otaczali, obdarzali także i nowego marszałka.

Po obiedzie wyjechali goście o godzinie 5 z Radziechowa z powrotem do Lwowa.

— **W stanie zdrowia** ks. Biskupa dr. Bandurskiego nastąpiło wczoraj znaczne polepszenie.

— **Zamach na ks. Biskupa sufragana wiedeńskiego.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu dokonano badania ks. Biskupa Pflugera promieniami Röntgena i stwierdzono, że koniec noża, którym sprawca Prinz ranił Biskupa, tkwi w ranie. Ponieważ ks. Pfluger nie ma gorączki, na razie lekarze zaniechali operacyi, celem wydobycia owego ułamka noża.

— **W Domu rekolekcyjnym** OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się we wrześniu b. r. następujące cztery serye rekolekcyj dla kapłanów: od 2 — 6 września; od 9 — 13 września; od 16 — 20 września; od 23 — 27 września.

O rychłe zgłoszenia uprasza się pod adresem: Ks. superyor domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów we Lwowie, ul. Dunin-Borkowskich l. 11.

— **Wpisy do lwowskiej Szkoły handlowej** (Franciszkańska 9) odbywają się codziennie od godz. 10 — 12 przed południem. Szkoła obejmuje trzyklasową szkołę kupiecką, dwuklasową szkołę handlową męską i (osobno) żeńską, jednoroczny kurs żeński, kurs abituryentów (osobno oddział męski i żeński) i kurs stenografii.

— **Wpisy uczniów** na naukę codzienną w szkole męskiej im. Ces. Elżbiety odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu, wpisy zaś uczniów rzemieślniczych do szkoły przemysłowej uzupełniającej odbędą się w tej szkole w pierwszej połowie września, a mianowicie: w dniach świątecznych od godziny 9 do 11 przed południem, w dniach zaś powszednich od 6 do 7 wieczorem.

— **Zasiłki i wsparcia.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na 4 premie po 1200 kor. dla ubogich czeladników rzemieślniczych z fundacyi Franciszka Blanka, celem umożliwienia im samoistnego prowadzenia rzemiosła. Losowanie premij odbędzie się dnia 4 grudnia. Podania do magistratu wnosić należy najdalej do 30 września b. r.

Magistrat ogłosił dalej konkurs na zasiłek dla młodzieży rzemieślniczej w kwocie 200 kor., dla jednego rzemieślnika, również celem umożliwienia mu samoistnego wykonywania zarobkowania. Zasiłek ten jest z fundacyi ś. p. Emilii Dąbkowskiej. Termin wnoszenia podań do magistratu upływa z dniem 30 września b. r.

— **Aleja Władysława Bełzy w Brzuchowicach.** Wydział Tow. właścicieli realności w Brzuchowicach uchwalił nazwać jedną z tamtejszych alei — „aleją Wł. Bełzy“, a to w uczczeniu jego zasług w literaturze dla młodego wieku.

— **Wypadek kolejowy.** Dyrekcya kolei państwowych donosi: Przy nadzwyczajnym pociągu osobowym z Radziechowa do Lwowa dnia 21 b. m. (którym jechali marszałkowie powiatowi *P. R.)* przy wjeździe do stacyi Kłoduo-Żółtańce, wykoleił się na dwie osie przedostatni wóz osobowy. Z podróżnych i personalu kolejowego nikt nie poniósł szwanku. Po usunięciu przeszkody pociąg ten podążył dalej i przybył do Lwowa z półgodzinnem opóźnieniem.

△ **Zgubiono:** w ulicy Brajerowskiej pakiet, zawierający 12 kołnierzyków i dwie pary mankietów; na głównym dworcu kolejowym pulares, zawierający legitymacyę Izby handlowej i roczną kartę kolejową, wystawioną na nazwisko p. Zygmunta Bachstützа; czarny parasol jedwabny w pokrowcu; nowe kalosze rosyjskie.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kazimierzowskiej książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 50 kor. 74 hal., opiewającą na nazwisko Maryi Netlochowej; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: damską parasolkę, laskę, książeczkę do czytania, dwa parasole męskie, bieliznę męską, oraz torbę ceratową, zawierającą garnuszek i puszkę na kawę.

△ **Awanturnicy.** Do szynku przy Starym Rynku l. 2 przyszli wczoraj wieczorem Salomon Finkler, Szaje Silberstein i Friedel i kazali podać sobie piwa. Gdy właścicielka lokalu żądaniu temu odmówiła, wytoczyli oni z zemsty przeszło 20 litrów piwa na podłogę, podarli sukno na bilardzie i powybijali szyby w oknach, poczem zbiegli.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Snopkowskiej na trawniku zmarł wczoraj nagle robotnik cegielniany, 38 letni Michał Łoksin. Po stwierdzeniu nagłego zgonu przez komisyę sanitarno-policyjną, odstawił zwłoki komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem swierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Kronika policyjna.** Policya oddała wczoraj do swych aresztów poszukiwanego za oszustwo Maksa *recte* Majera Katza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Sławiński, st. kontrolor poczt, weteran z r. 1863, w 64 r. życia; Władysława Żmudzińska, żona podurzędnika kolejowego, w 28 r. życia; Izabela Chobrzyńska, wdowa po inżynierze, w 67 r. życia; Feliks Budkowski, absolwent praw, w 25 r. życia.

— **Konsumcya tytoniu w Austryi** po ostatniem podniesieniu cen nieco zmalała, lecz dochód skarbu wzrósł. W pierwszem półroczu b. r. dochód wynosił prawie o ośm tysięcy więcej, niż w pierwszem półroczu 1911 r. Zmniejszyła się konsumcya cygar we wszystkich prawie gatunkach o 2 miliony sztuk. Papierosów o cenach podwyższonych sprzedano znacznie mniej, samych „sportów“ spalono mniej o 800.000 sztuk. Wzrosła natomiast konsumcya papierosów niepodwyższonych w szczególności tzw. „węgierskich“.

— **Echa zamachu na Cuvaja.** Z Zagrzebia telegrafują: Senat nie przychylił się do wniosku obrońców w procesie Jukiča, aby skazanych aż do prawomocności wyroku wypuszczono na wolną stopę.

— **Dramat w Barze.** Na stacyi Bar mohylowskiej linii kolei Południowo-Zachodniej, rozegrał się krwawy dramat. Uczeń mohylowskiej szkoły handlowej Żuk, oraz panna B. jechali w pociągu osobowym nr. 3 i stojąc na platformie wagonu, prowadzili burzliwą rozmowę. Gdy pociąg dochodził do zwrotnicy stacyjnej, Ż. nagle zepchnął z platformy swą towarzyszkę, a sam zeskoczył i począł bić leżącą, początkowo pięściami, a następnie kolbą brauninga. Na krzyk nadbiegli robotnicy, Ż. zaczął uciekać; ujrzawszy, że uciec nie zdoła, stanął i dwoma strzałami odebrał sobie życie. Towarzyszka jego, jak się okazało, nie odniosła poważniejszych obrażeń.

— **Czego Prus nie rozumiał.** Sierpniowy zeszyt *Mercure de France* podaje krótką sylwetkę Bolesława Prusa, napisaną przez p. M. Muttermilcha. Sylwetka ta brzmi znów tonem, na który tak silnie kolonia polska reaguje. Owóż Francuzi przez usta p. Muttermilcha dowiadują się (dosłownie), że „część narodu polskiego odmówiła oddania hołdu ostatniego zwłokom Bolesława Prusa — że wielki pisarz cieszył się z powstania rozmaitych kas zapomogowych, stowarzyszeń rzemieślniczych i popularno-hygienicznych, bo... nie rozumiał, że pieniądze, które tworzyły te instytucye, były, można rzec, wyciągane z kieszeni tych, którym te kasy, te instytucye dobra publicznego miały służyć“...

Niezawodnie wolno p. Muttermilchowi nie znać się na samopomocy, na pracy społecznej — dodaje korespondent paryski *Kur. Warszaw.* — wolno mniemać, że choćby dlatego brakło u trumny wielkiego obywatela „całej części narodu“, że brakło jego, pana Mut. — lecz doprawdy nie wolno mu, jako Polakowi, informować w ten sposób Francuzów. Wszak p. Mut. do *Mercure* wprowadził Polak i właśnie dlatego, aby artykuły o ruchu umysłowym polskim wolne były od tendencyi i od zgrzytów. Tymczasem p. M. nie dość żywych, nie dość polityki skrajnej — nawet pamięć tak potężnego ducha, jakim był Bolesław Prus, nie chroni pana M. przed konceptami ironii. Gdyby pan M. M. jedną dziesiątą cząstkę ogarnął z tego, na czem „rozumiał się“ Prus — to w podobnym tonie po francusku bodajby nie ważył się pisać.

Kronika prowincyonalna.

§ Zagadkowe zniknięcie w górach. Wczoraj rano wyruszyło z Zakopanego pogotowie ratunkowe, złożone z pp. Zaruskiego, Tadeusza Korniłowicza, Henryka Bednarskiego, Lorji i ochotników Rittelschilda i Müllera w stronę Moskiego Oka na poszukiwanie zaginionej panny Zielińskiej. Poszukiwania odbywać się będą w okolicy Rysów. — Według najnowszej pogłoski miano p. Zielińską widzieć na Rysach dnia 16 b. m. Stwierdzić jednak można z całą pewnością, że po raz ostatni widziano p. Zielińską 6 b. m. nad Polskim Grzebieniem, kiedy odłączyła się od większej wycieczki, która udawała się na Łomnicę. To też w tych stronach, jak w dolinie Białki, dolinie Świstowej, Litworowej, będą odbywały się poszukiwania.

§ Pożar. W Potoku złotym spłonęły dnia 15 b. m. cztery domy z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 8000 kor. i była częściowo ubezpieczona od ognia.

Kronika zagraniczna.

* Bakaj prowokatorem. Jak w swoim czasie dzienniki doniosły, komitet centralny partyi socyalistów-rewolucyonistów doszedł do przekonania, że głośny Michał Bakaj, pomocnik Burcewa w demaskowaniu prowokatorów, jest sam prowokatorem. Przekonanie to swoje komitet centralny oparł na tym fakcie, że Bakaj pozostaje, jak to zostało udowodnione, ciągle w najściślejszych stosunkach z Azefem, co więcej, że usiłuje wszelkimi środkami oczyścić go z zarzutu prowokatorstwa. Przy tej sposobności komitet centralny ogłasza bardzo ciekawe szczegóły z przeszłości Bakaja.

Około roku 1900 Bakaj należał do komitetu centralnego południowej grupy socyalistów-rewolucyonistów, która wówczas miała siedzibę swoją w Jekaterynosławiu i równocześnie pozostawał w ścisłych stosunkach z miejscowemi władzami żandarmskiemi, którym raz po raz wydawał coraz to nowego członka komitetu. Po zdemaskowaniu tej podwójnej działalności Bakaja, komitet centralny wydał na niego wyrok śmierci, Bakaj zdążył jednak uciec do Petersburga, gdzie, dzięki protekcyi Zubatowa, otrzymał miejsce w warszawskim wydziale ochrany. Było to w roku 1903.

W dwa lata później wybuchła rewolu ya. Bakaj wysłany został w celu poszukiwania zbiegłego z Warszawy rewolucyonisty Ajzenfelda. W toku pościgu tego poznany został w jednem z miast południowych przez rewolucyonistów, pochwycony, związany i stawiony natychmiast przed sąd partyjny, który, wobec wydanego już raz wyroku śmierci na Bakaja, miał go tylko wykonać. Ku zdumieniu jednak wszystkich zaprotestował przeciwko temu jeden z członków sądu, znany pod pseudonimem „Walentego Kuźmicza“, który w imieniu komitetu centralnego zażądał uwolnienia Bakaja. Gdy pozostali trzej sędziowie zaczęli protestować, Kuźmicz powtórzył żądanie swoje w formie bardziej stanowczej, przyczem dodał, że jemu, jako członkowi komitetu centralnego, znane są takie rzeczy, o których nie mogą wiedzieć sędziowie. Bakaj został uwolniony i wyjechał razem z Kuźmiczem, który był nie kto inny, jeno głośny później Jewno Azef

Tak się przedstawia karta z życia Bakaja, którą komitetowi centralnemu dziś dopiero udało się ujawnić, wszyscy bowiem uczestnicy sądu nad Bakajem, z wyjątkiem Azefa, zostali zesłani lub powieszeni.

* Wypadek króla angielskiego. Król angielski Jerzy cudem prawie uniknął onegdaj w Londynie wielkiego niebezpieczeństwa. Król jechał automobilem, gdy nagle naprzeciw najechał również automobil. Zdawało się, że zderzenie jest nieuniknione, gdy w ostatniej chwili szofer owego automobilu, pędzącego naprzeciw króla, skierował automobil do rowu. Automobil wywrócił się i król uszedł niebezpieczeństwa. — Na szczęście osobom, siedzącym w wywróconym automobilu, nic się nie stało. Odniosły tylko lekkie kontuzye.

* W Londynie panują od kilku dni naprzemian chłody i upały.

* Katastrofa na kolei elektrycznej. Wczoraj przed godziną 7 wieczorem w spadzistej ulicy San Generollo w Neapolu zderzył się wóz tramwayu elektrycznego w pobliżu Conte del Terra z drugim tramwayem. Oba wozy zostały zniszczone. Z pasażerów 4 osoby poniosły śmierć, a 29 odniosło ciężkie rany.

* Wypadek automobilowy. Pięciu młodych ludzi wracało wczoraj z wycieczki automobilowej do Norymbergi. Przed samem miastem automobil skutkiem nieostrożności szofera uderzył o słup telegraficzny i wywrócił się. Pięciu pasażerów wraz z szoferem odniosło bardzo ciężkie obrażenia.

* Echa pożaru cerkwi św. Serafina w Petersburgu. Z Petersburga donoszą, że pożar cerkwi św. Serafiina, która spłonęła doszczętnie, nie był wynikiem przypadku, lecz cerkiew została podpalona. Twierdzą, że cerkiew padła ofiarą świętokradztwa. Złodzieje skradłszy skarbonę i kosztowności, podpalili cerkiew celem zatarcia śladów.

* Najwyższy budynek na świecie. Z Nowego Jorku donoszą: Senator Dupont w Nowym Jorku założył niedawno Towarzystwo, które zamierza zbudować największy dom towarowy w świecie. Budynek stanie w miejscu „drapacza nieba“, należącego dawniej do Towarzystwa ubezpieczeń „Equitable“, który padł ofiarą pożaru przed kilku miesiącami. Budynek ma mieć 36 pięter; koszta budowy obliczono na 66 milionów koron.

* Z dziwactw właścicieli realności. Nie brak na świecie dziwaków najrozmaitszej kategoryi i obfituje w nie każda rasa, każda płeć, każdy wiek i każdy fach. Z natury rzeczy są też dziwacy między właścicielami kamienic. Dziwactwa ich przejawiają się zazwyczaj w formie różnych nienawiści, a więc — nienawiści do psów, kotów, kanarków, fortepianów, odświeżania ścian, sufitów i pieców, wreszcie do dzieci.

Pośród tych dziwaków największym okazał się właściciel pewnej kamienicy z pod Paryża, którego dziwactwo przejawiało się, w przeciwieństwie do innych, w formie miłości i to w dodatku miłości właśnie — do dzieci.

Dziwak ten niepojęty, wywiesił na bramie swej nieruchomości tablicę z napisem: „Mieszkanie do wynajęcia. Cena 250 franków. Za każde dziecko 10 franków bonifikacyi“.

Prasa francuska, pozostająca pod wrażeniem wyludnienia, z entuzyazmem wita czyn dziwaka i dopatruje się w nim zachęty do powiększenia liczby ludności.

* Klątwy Heliodora. Mnich Heliodor — jak donoszą z Petersburga — rzucił klątwę na ministra Kokowcewa, nadprokuratora Synodu Szablera i jego pomocnika Damańskiego. W nadesłanym do konsystorza liście Heliodor z goryczą zaznacza, że on, który ratował i ratuje Rossyę przed rozkładem rewolucyjnym, musi znosić taki ciężki krzyż. Sprawą tych klątw zajmował się synod na onegdajszem posiedzeniu, Decyzya nie zapadła, polecono tylko roztoczyć nad Heliodorem jeszcze surowszy nadzór. Przeważała opinia, że należy Heliodora pozbawić stanu duchownego.

* Ile wart dobry apetyt. Kwestya, ile wart dobry apetyt i zdrowy żołądek, została przez pewnego nowojorskiego milionera rozstrzygnięta wprost cyfrowo: Mr. James Brady, znany publiczności amerykańskiej jako „dyamentowy Jim“, przekazał szpitalowi w Baltimore 225 tysięcy dolarów, a więc prawie milion koron, za wyleczenie go z choroby żołądka. Tyle dla niego wart dobry apetyt. Mr. Brady cierpiał od kilku lat na żołądek. Przed pięciu miesiącami udał się do szpitala w Baltimore, gdzie poddał się operacyi. Przed tygodniem lekarze oświadczyli mu, że jest zdrów, że może pić i jeść, co chce. Milioner wydał na drugi dzień wspaniały bankiet, na który zaprosił kilkunastu wybrańców fortuny ze „swojej sfery“. Dania były wspaniałe, mr. Brady więc, choć nie bardzo dowierzał orzeczeniu lekarzy, nie mógł się powstrzymać i zjadł trochę z każdego dania. Poszedł spać — i obudziwszy się, stwierdził ku swemu największemu zdziwieniu, że jest zupełnie zdrów; na drugi dzień wydał znowu bankiet, znowu się najadł,, a kiedy na trzeci dzień przebudził się bez bolu żołądka, uszczęśliwiony i rozentuzyazmowany rezultatem operacyi, telegraficznie przesłał dyrektorowi szpitala wspomnianą wyżej kwotę.

* Dziennikarki w Ameryce. Założona przez zmarłego milionera amerykańskiego i właściciela wielu gazet, Pulitzera, wyższa Akademia dziennikarska, będzie otwarta od września b. r. także dla kobiet. W Stanach Zjednoczonych jeszcze w roku 1870 tylko 35 kobiet poświęcało się dziennikarstwu; lecz już w roku 1910 liczba dziennikarek doszła do 2193 to jest 7 procent ogółu dziennikarzy w Ameryce. W innych zawodach kobiety są reprezentowane mniej licznie. I tak: z 116.703 prawników przypada na kobiety tylko 1011, a wśród 134.000 lekarzy jest tylko 7399 lekarek. Największą jednak liczbę kobiet wykazuje statystyka wśród literatów: w roku 1910 w liczbie 5836 literatów amerykańskich było literatek 2616.

OSSOLINEUM.

Ukazało się świeżo w druku roczne sprawozdanie Zakładu nar. im. Ossolińskich. W murach książnicy mieści się najkompletniejszy u nas zbiór czasopism i dzienników, archiwum, chroniące od zagłady i przechowujące prasę polską.

Wiadomo, że roczniki dzienników należą nieraz nawet w samych redakcyach do największych rzadkości bibliograficznych. Zbiór Biblioteki Ossolińskich jest pod tym względem, obok Biblioteki Uniwersyteckiej, przechowującej tylko pisma galicyjskie od kilku dziesiątków lat, jedyny i bezcenny i wielkie też oddaje usługi nietylko pracownikom w dziedzinie nauki, lecz i szerszej publiczności.

Księgozbiór Ossolineum doszedł w roku sprawozdawczym do pokaźnej cyfry 133.400 dzieł, a z pewnością do blisko ćwierć miliona tomów. Zbiory Biblioteki powiększają się nietylko dzięki skromnym funduszom, przeznaczonym na zakupno książek, ale także dzięki coraz obfitszym darom. Notuje ich wiele sprawozdanie, które mamy przed sobą. Do najważniejszych należy wspaniały legat Władysława ks. Sapiehy, zawierający ogromnie cenne archiwum rękopiśmienne rodzinne Sapiehów, na którego uporządkowanie i skatalogowanie łoży sam fundator. Zbiór rękopisów Zakładu pomnożyły dary p. Wybranowskiej (archiwum (Kossowskie), Hohendorfowej i Drohojowskiej, zawierające wiele ważnych historycznych dokumentów. Zbiór druków pomnożyły: biblioteka po Mieczysławie Darowskim, 300-tomowy komplet dzieł, odnoszący się do wojny francusko-niemieckiej w roku 1870 (dar A. Poźniaka) i w. i.

Frekwencya korzystających z biblioteki w ostatnim roku przekroczyła liczbę 12.000, na których użytek wydano 37 tysięcy dzieł w 56 tysiącach tomów. Pracownia biblioteczna otwarta jest od lat kilku przez dwa dni w tygodniu także i po południu dla użytku czytelników.

Złączone z Biblioteką Muzeum im. Lubomirskich wzbogaca także i zwiększa swe zbiory, które dopiero przed kilku laty rozpoczęło katalogować w sposób zgodny z wymaganiami nauki. Liczba pracujących naukowo przekroczyła w roku sprawozdawczym 1000 osób. Korzystały one z bogatej, specyalnej biblioteki muzealnej, ze zbioru sztychów i rycin, ze zbrojowni i z galeryi obrazów.

Dochody Zakładu Ossolińskich, umożliwiające jego rozwój, zakupno książek i utrzymanie personalu, składają się przedewszystkiem z dochodów z wydawnictwa książek szkolnych, które, jak wiadomo, poruczył Rząd Zakładowi, dalej ze stałej prestacyi od t. zw. Kuratoryi ekonomicznej Zakładu, dochodu z dóbr Rakowca, oraz odsetek od kapitałów i legatów, a wreszcie z subwencyi sejmowej. — Składają się one razem na sumę 100.000 kor. rocznie.

Majątek Zakładu, oprócz gmachu bibliotecznego z ogrodem, wsi Rakowca, drukarni własnej, zbiorów bibliotecznych i muzealnych, tudzież rocznej prestacyi od Kuratoryi ekonomicznej w kwocie 12.600 koron, stanowiły z końcem r. 1911 pozycye następujące: Kapitały w papierach wartościowych 951.758 koron, legaty 5775 kor., fundusz pensyjny urzędników i sług zakładu 255.560 koron, fundusz rezerwowy 63.871 kor.

Kuratorem literackim Zakładu jest JE. Andrzej ks. Lubomirski, jego zastępcą dr. Antoni Małecki, dyrektorem dr. Wojciech Kętrzyński, kustoszem Biblioteki dr. Bronisław Czarnik, kustoszem Muzeum dr. Bronisław Gubrynowicz, a sekretarzem oddziału adm. i naczelnikiem wydawnictwa książek szkolnych p. Władysław Bełza.

Biblioteka Ossolińskich rozszerza się i rośnie z roku na rok. Nic też dziwnego, że tym coraz nowym krociom książek zaczyna być ciasno w starym, przed stu laty przerobionym gmachu Zakładu.

Kwestya budowy nowego i przed niebezpieczeństwem pożaru chroniącego gmachu jest już od lat kilku aktualną i konieczną. Na razie brakowi miejsca na pomieszczenie nowych biur zapobieżono przez przeznaczenie na nie ubikacyj zajmowanych do niedawna przez urzędników Zakładu.

W ostatnim roku, dzięki energii kuratora Andrzeja ks. Lubomirskiego, rozpoczął Zakład żywą akcyę około pomnożenia swych funduszów i wstąpił w nową erę swego rozwoju. Rozszerzono i powiększono znacznymi wkładami drukarnię, która wkrótce stanie się jedną z najlepszych i najobficiej zaopatrzonych we Lwowie, założono własną, otwartą niedawno, introligatornię.

Notatki literacko-artystyczne.

(*z. s.*) **Wystawa sztuki w Zakopanem,** pozostająca pod protektoratem i kierownictwem prof. Teodora Axentowicza, wzbogaconą została w dniach ostatnich kilkudziesięciu nowemi, bardzo interesującemi dziełami, tak krakowskich, lwowskich, jak i miejscowych artystów. Publiczność zwiedza ją chętnie i równie chętnie nabywa obrazy, posiadające wybitną wartość artystyczną, oraz piękne kilimy, wyrabiane w Zakopanem, według wzorów dostarczanych wytwarzającemu je zakładowi przez utalentowanych malarzy naszych.

(*as*) **Stanisław Lam:** „Polska literatura współczesna“. Uwagi krytyczne na marginesie książki Antoniego Potockiego, Lwów. Nakładem księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego, 1913.

O dziele p. Potockiego, które niedawno się ukazało, a które spotkało się słusznie z bardzo ostrymi zarzutami krytyki, jako rzecz niedokładna, stronnicza, miejscami fałszywa i bałamutna, pisaliśmy już w *Gazecie*. Do szeregu ocen książki p. Potockiego przybywa świeżo broszura młodego, utalentowanego krytyka, p. St. Lama, która w sposób bezstronny rozpatruje wszystkie wady tej znowu poronionej „Literatury“. Autor krytyki dzieło p. Potockiego przeczytał bardzo pilnie, zadał sobie nie mało trudu w wyszukaniu i sprostowaniu mnóstwa błędów, wykazał niejasny układ i kompozycyę.

Nie trzeba dodawać, ażeby to wszystko uskutecznić, trzeba było samemu znać literaturę ostatnich 50 lat bardzo dobrze. Lam zna ją rzeczywiście, oryentuje się doskonale w materyale, mógł więc dobrze wziąć się do przesortowania dzieła p. Potockiego, któremu przyznaje, iż jest dobrym krytykiem-estetą, impresyonistą, ale nie historykiem literatury.

Książeczka Lama ukazuje się bardzo na czasie i może zapobiedz nieporozumieniom w gronie tych czytelników, którzy nie są dokładnie obeznani z dziejami naszej literatury ostatnich czasów. Dlatego zasługuje bardzo na rozpowszechnienie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 22 sierpnia, „Jej adjutant“ operetka w 3 aktach Roberta Winterbergera. — W piątek, 23 sierpnia, „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eislera. — W sobotę, 24 sierpnia, „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę, 25 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kallmana. — We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach J. Lehara.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę 24 sierpnia, „Legion“, 9 scen St. Wyspiańskiego. W niedzielę 25 sierpnia, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny. W poniedziałek 26 sierpnia, „Paweł I.“, dramat. We wtorek 27 sierpnia, „Wesele“, dramat. We środę 28 sierpnia, „Noc Listopadowa“, 10 scen dramatycznych. We czwartek sierpnia, „Kordyan“, poemat dramatyczny. W piątek 30 sierpnia, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, zakończy „Sędziowie“, tragedya. W sobotę 31 sierpnia, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. W niedzielę 1 września, „Legion“, 9 scen dramatycznych. W poniedziałek 2 września, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. We wtorek 2 września, „Paweł I.“, dramat. W środę 4 września, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila.

Echa letnie.

Zakopane, w sierpniu 1912.

Słusznie mianowane letnią stolicą Polski — Zakopane, od lat szeregu gromadzi przybyszów ze wszystkich stron Polski, stając się w ten sposób w miesiącach wakacyjnych zbiorowiskiem polskiej inteligencyi. Rok obecny mimo alarmujących wieści, rozsiewanych przez czas długi, liczebnie dorównał poprzednim. Tak utworzone zbiorowisko nosi na sobie wszystkie cechy wielkomiejskiego życia. Odczyty, koncerty, widowiska — stały się omal koniecznym i nieodzownym probierzem i wykładnikiem żywotności danego sezonu. I obecny w regestrze swoim może notować liczbę ich poważną. Stale daje przedstawienia trupa teatralna pod dyrekcyą Henryka Cudnowskiego. Niektóre z przedstawień umiejętną reżyseryą stanęły na wysokości nawet bardzo daleko idących wymagań. Zasługa to niewątpliwa obecnego kierownika.

Po za tą stale przebywającą trupą, godnie ostatnie zanotowały szereg przygodnych koncertów i widowisk. W pierwszym rzędzie staną: koncert Barcewicza i wieczór deklamacyjny Adwentowicza i Solskiej. Utartym zwyczajem zawitał i w tym roku lwowski Chór akademicki. Sympatyczna drużyna pod doskonałą dyrygenturą Jurkiewicza odśpiewała szereg pieśni, dając dowód wysokiego poziomu artystycznego a zarazem pięknego służenia prawdziwej sztuce. Szkoda tylko, że publiczność nie dopisała, zjawiając się w poważniejszej liczbie dopiero na reunionie. Artyści byłego Momusa warszawskiego, Lubelski i Trojanowski, niosąc ze sobą tradycye najlepszego polskiego kabaretu, dali dwa wieczory, gromadzące tłumy zakopiańskiej publiczności.

W rozgwarze letnich wypoczynków nie zapomniano i o innych obowiązkach. Sprawie chełmskiej poświęcono wiec z prześlicznym referatem G. Daniłowskiego i Kasprowicza. Towarzystwo tatrzańskie urządziło zebranie z odczytem G. Pawlikowskiego, zapowiedziany Dzień Macierzy szląskiej, odczyt prof. Bujaka. Życie płynie zatem korytem wartkiem nietylko oddane letnim wywczasom. Zasługa to szeregu wybitnych jednostek ze świata naukowego, literackiego i artystycznego. Staraniem tych ostatnich urządzona stała wystawa obrazów.

Stacya klimatyczna uzyskała nowego kierownika i inspektora w osobie ogromnie sympatycznego i ujmującego swem postępowaniem komisarza Grabczyńskiego. Miejmy nadzieję, iż swem postępowaniem zyska ogólną sympatyę i wprowadzi szereg ulepszeń tem najbardziej uczęszczanem uzdrowisku.

Jako stacya klimatyczna uzyskało Zakopane w ukończonym już zupełnie Zakładzie wodoleczniczym dr. Chrzanowskiego pierwszorzędną tego rodzaju instytucyę, mogącą iść w zawody z tak sławionymi zakładami zagranicznymi, przewyższającą położeniem w tym najpiękniejszym zakątku polskiej ziemi, niebywałym komfortem urządzeniu. Rozwijający się ruch podniesienia własnych zdrojowisk, w nowym Zakładzie zyskał najlepszy sprawdzian. Zrozumiała i oceniła to publiczność zjeżdżająca tu w pokaźnej liczbie z górą 300 kuracyuszy i pragnących wypoczynku. Nie mógł pomieścić takiego napływu Zakład główny, ztąd o

się potrzeba wybudowania pawilonu letniego, t. zw. Witołdówki.

Do wygód płynących z urządzenia samego Zakładu, a więc czytelni, salonów, sali bilardowej, do gry w karty (ozdobionych pięknymi freskami art. prof. Skoczylasa), dołącza się jeszcze urok samego życia w Zakładzie, urozmaicenie go szeregiem rozrywek. Codziennie grywa komplet orkiestry smyczkowej pod batutą znanego skrzypka Wassermanna. Co czwartku ustalonej marki reuniony gromadzą dobór gości zakopiańskich, przesuwających się w kilkudziesięciu parach po wspaniałej sali balowej, jakiej mogłoby pozazdrościć nie jedno miasto. To już nie prywatne zabawy, ale mimowoli na szerszą skalę zakrojone bale. Nic dziwnego, iż przybywających do Zakładu coraz więcej. Utartym od lat zwyczajem gromadzi się tu elita polskiej inteligencyi. Bawią tu z wybitniejszych: szef sekcyi Kleeberg, Kazimierz Tetmajer, J. Korolewicz - Waydowa, dr. Kramsztykowie zWarszawy, red. Kaempner, mec. Nowodworski z Warszawy, dr. Starzewski ze Lwowa i długi szereg innych. *kh.*

Spór o pogląd na świat i odrodzenie idealizmu.

(Ciąg dalszy).

IV.

Podobnie jak rozwój nauk historycznych wywołał historyzm, tak gwałtowny rozkwit nauk przyrodniczych, postępujący w gwałtownem tempie od w. XVII. stworzył naturalizm współczesny. Naturalizm jednak nie jest bynajmniej kierunkiem filozofii nowszej, lecz starym jak filozofia sama. Należy przezeń rozumieć sposób myślenia, który uważa naturę za całość wszechświata, a co z tego wynika, stosuje pojęcia i metody nauk przyrodniczych także do objawów życia duchowego. Pierwsza kwestya dotycząca istoty bytu jest więc ontologiczną, druga metody badania i jest metodologiczną.

Naturalizm ontologiczny jest poprostu materyalizmem, usiłującym sprowadzić objawy życia duchowego do procesów fizyologicznych. Jeśli dziś mówimy o naturaliźmie i o walce z naturalizmem, to nie mamy na myśli materyalizmu, ten bowiem odżywszy po raz ostatni w systemie Büchnera i Vogla, legł martwy w walce z filozofią krytyczną. Materyalizm jest jedynym kierunkiem filozoficznym, który dą się zbić; tam, gdzie idzie o wytłumaczenie najprostszych objawów życia psychicznego, zawodzi w zupełności, a przytem opiera się na naiwnym senzualizmie, wierzy ślepo świadectwu zmysłów. Mówiąc dziś o naturaliźmie, mamy na myśli owe pretensye przyrodników do zabierania w kwestyach poglądu na świat decydującego głosu. Słyszy się więc nieraz dziś o „przyrodniczym poglądzie na świat". Ale to jest nonsens. Raz dlatego, że każdy naukowy pogląd na świat uwzględnia wszystkie pewne wyniki nauk przyrodniczych; powtóre, że przyrodoznawstwo samo nie jest w stanie wyjaśnić tajemnic wszechświata, a przedewszystkiem nie potrafi zgłębić życia duchowego i jego dziejów.

Najpopularniejszą — a o popularność silącą się wszelkimi środkami nowoczesnej reklamy — formą naturalizmu jest monizm Haeckla, powszechnie znanego przyrodnika. Monizm Haeckla jest właściwie materyalizmem wzbogaconym przez najnowsze zdobycze teoryi ewolucyi. Wszystko, co jest, składa się z materyi i siły. Materya składa się z ciężkiej masy i lekkiego eteru. Siła w nich tkwiąca objawia się we wrażeniu i woli, czuciu i dążeniu.

Wszelkim objawom powinowactwa towarzyszy rozkosz, również połączeniom rodzajów. Na wyższych stopniach rozwoju wzrastają te objawy życia; czucie i dążenie atomów zmienia się w naturze organicznej we wrażenia, towarzyszące objawom życia komórki, a najwyższy stopień rozwoju uzyskuje ta siła w specyalnych komórkach, komórkach duszy, wśród których wytwarza się świadomość i myśl.

Haeckla monizm spotkał się z druzgocącą krytyką zarówno filozofów, jak w najnowszych czasach przyrodników. Przedewszystkiem wykazano, że ten pogląd monizmem nie jest, ale dualizmem, a nawet pluralizmem. Jeżeli zaś Haeckel twierdził, że opiera się na empirycznych podstawach, to znany botanik Wiesner wywodzi, że ten pogląd Haeckla ma podstawę czysto metafizyczną, a poszczególne fakty są tylko do niej przytoczone, a, jak wykazano, naciągnięte.

Haeckla pogląd na świat zawarty przedewszystkiem w jego książce „Weltrătsel", nie byłby wywołał takiej opozycyi, gdyby nie gwałtowna propaganda, wychodząca zwłaszcza z łona założonego w r. 1906 związku monistów*) i gdyby nie negatywny charakter monizmu przeciw wierze i chrześciaństwu w formie t. zw. wolnomyślicielstwa. To też nawet przyrodnicy występują przeciw tendencyom monizmu. Wiesner powiada, że monizm usiłuje zburzyć najszlachetniejsze twory ducha ludzkiego, a co ludzkie zniżyć do zwierzęcości. Inny przyrodnik, Reinke, nazwał monistów gromadą fanatyków o reakcyjnej tendencyi. O tej zaś wolnomyślności wyraził się znakomity znawca Kanta, filozof Adickes: „Czy też w tych gestach nie przebija się ukryta myśl, że *de facto* nie są wolnymi, lecz niewolnikami? Niewolnikami swych dogmatów, swego radykalizmu, swej partyi, czy kliki. Dla prawdziwie wolnego człowieka jest wolność jego duchowa czemś tak zrozumiałem, jako warunek życia, że nie mówi o tem, jak nie mówi o powietrzu, którem oddycha". W tej walce o przyrodniczy pogląd na świat znamiennym jest zwłaszcza głos Wiesnera, który uważa wprost za obowiązek przyrodników odeprzeć owo mniemanie, że pogląd na świat opierać się może tylko na przyrodoznawstwie.

Niebezpieczniejszym staje się naturalizm w swej drugiej formie; od takiego naturalizmu czasem nawet zdecydowani idealiści nie byli wolni. Narzuca on metody i pojęcia nauk przyrodniczych, naukom, traktującym o objawach ducha ludzkiego t. zw. humanistycznym. Występuje tu w dwu głównie dziedzinach, w psychologii i historyi.

Naturalizm odgrywa w psychologii rolę w formie psychologii fizyologicznej i atomistycznej. Psychologia dzisiejsza wiele zawdzięcza fizyologii a zwłaszcza w zakresie badania życia zmysłowego bez niej obejść by się nie mogła. Ale psychologia fizyologiczna nie chce odgrywać wobec psychologii roli pomocniczej, lecz usiłuje sama wyjaśnić istotę i zjawiska życia duszy, właśnie przy pomocy procesów fizyologicznych. Z całego szeregu zawiłych i wymagających specyalnego wykształcenia zagadnień, wystarczy podnieść tu kilka dla wyjaśnienia. Objawy życia psychicznego są dla fizyologicznej psychologii wewnętrznymi autorefleksami, „stroną wewnętrzną" procesów fizyologicznych, odbywających się w t. zw. neuronach. Głównym zaś argumentem na poparcie tego twierdzenia jest nauka o lokalizacyi w mózgu: brak lub choroba pewnego płatu mózgu wywołuje zaburzenia lub brak pewnych wrażeń. Poparły to eksperymenty na zwierzętach i chorych.

Przeciw twierdzeniu psychologii fizyologicznej przemawia najpierw zasada zachowania energii, przeświadczenie, że przyczynowość materyalna jest czemś zamkniętem, nie może więc wywoływać skutków innego rodzaju, więc w psychicznych. Jeżeli zaś fizyologowie twierdzą, że zjawiska psychiczne nie są skutkiem procesów fizyologicznych, lecz że nie są niczem innem, jak tylko pewnymi ruchami w korze mózgowej i nerwach, to wypada im na to odpowiedzieć, że choć barwy stoją w najściślejszym związku z drganiami fal eteru, przecież nie są raczej drganiami fal eteru, aniżeli barwami.

Przy dzisiejszym stanie wiedzy wikła się jednak fizyologiczna psychologia w szeregu poszczególnych trudności. Zwrócił na nie uwagę psycholog Herman Schwarz. Co do teoryi lokalizacyi, to, by n. p. nie widzieć, nie potrzeba aż zaburzenia w nerwie ocznym i jego ujściu... wystarczy zamknąć oko. Boć przecież i wiosłowanie ustaje równo, czy się złamie rączka wiosła czy koniec. A dalej! Z punktu widzenia fizyologicznego wszystkie procesy nerwowe polegają na tych samych przemianach materyi ustrojowej, i dokonują się z tą samą chyżością. Czemuż więc procesy w płacie skroniowym mają się inaczej odzwierciedlać, niż w płacie ciemieniowym. Wszak w przyrodzie jednakowe przyczyny wywołują jednakowe skutki. Woda paruje w szklance i w oceanie.

Objawem naturalistycznego pojmowania życia duchowego jest t. zw. atomizm psychologiczny. Jest to pogląd twierdzący, że życie psychiczne, poszczególne jego objawy składają się z pewnych elementów psychicznych (przedstawienia, uczucia, objawy woli), podobnie jak n. p. ciała fizyczne u pewnych elementów chemicznych (ztąd nazwa psychochemia).

Pogląd ten reprezentowany głównie przez Spencera i dawniejszych psychologów angielskich, uzyskał zwłaszcza uznanie w propedeutyce psychologicznej a i dziś ma wyznawców. Lecz jest on kompletnem zapoznaniem istoty życia duchowego. Zwalczał go zwłaszcza amerykański psycholog James. Mówiąc w życiu psychicznem o prądzie świadomości, potępia francuski filozof Bergson, akcentując silnie, że ten związek duchowy jest czemś samodzielnem, albo całością albo wcale nie, czemś nie dającem się rozkładać na części, ani złożonem z części, choć drogą abstrakcyi, do celów oryentacyi możemy w nim wyróżnić różne funkcye. Dusza nie kształtuje się przez skupienie tych elementów, tylko z wnętrza organicznej całości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zygmunt Łempicki.

*) Porównaj: Julian Zacharyewicz: Ernest Haeckel i związek monistów. Kraków 1906.

Przed 50 laty.

(Z historyi miasta Rawy).

W dniu dzisiejszym mija 50 lat, gdy olbrzymi pożar pochłonął znaczną część miasteczka Rawy, położonego obecnie w powiecie tej samej nazwy.

O pożarze tym znajdujemy w nr. 195 *Gazety Lwowskiej* z dnia 25 sierpnia 1862 roku następującą krótką notatkę:

„Miasteczko Rawę, w obwodzie żółkiewskim, dotknęło okropne nieszczęście. Dnia 22 b. m. w samo południe powstał z niewiadomej dotąd przyczyny ogień w nowej łaźni żydowskiej i zgorzała większa część miasteczka z obydwoma kościołami parafialnemi. Ratunek był niepodobny, gdyż płomień ogarnął w jednej chwili prawie całe miasto; zgorzały nawet wszystkie sprzęty drewniane, powynoszone z domów na ulice i dwoje ludzi zginęło przytem w ogniu, a mnóstwo rodzin zostało naraz bez przytułku i utrzymania".

W. S.

OSTATNIA POCZTA.

— Do *Czasu* donoszą, że Sejm bukowiński zbierze się w pierwszych dniach październ ka na czterotygodniową sesyę.

— Na zgromadzeniu w Boskowitz, na Morawach, omawiał wczoraj p. Stransky sprawę ugody czesko-niemieckiej i oświadczył, że Czesi tylko wtenczas zgodzą się na zmianę ordynacyi krajowej w duchu żądań Niemców, jeżeli zapewnione zostanie zupełne uwzględnienie czeskiego prawno-państwowego programu.

— Do *N. Fr. Presse* donoszą z Maryenbadu o hałaśliwej demonstracyi kilku sufrażystek angielskich przeciw angielskiemu kanclerzowi skarbu, Lloyd George'owi, bawiącemu w Maryenbadzie w najściślejszem *incognito*.

— Reprezentanci wszystkich stronnictw serbskich na Węgrzech i w Chorwacyi odbyli onegdaj konferencyę, celem zastanowienia się nad stanowiskiem, jakie zająć mają wobec zawieszenia autonomii Kościoła serbskiego. Na konferencyi stwierdzono zupełną zgodność wszystkich stronnictw i wybrano komitet wykonawczy, który ma poczynić kroki co do przywrócenia autonomii. Wszystkie stronnictwa serbskie z Węgier i Chorwacyi odbędą zgromadzenie, które ma ratyfikować uchwały onegdajszej konferencyi i konferencyj, które się jeszcze odbędą.

Następna konferencya odbędzie się jutro w Nowym Sadzie.

— Urzędowo ogłaszają w Petersburgu, że nad Kronsztadem ogłoszono stan wojenny, aby zapewnić utrzymanie porządku.

— Z Petersburga donoszą, że wiceprezydent Dumy państwowej ks. Wołkoński założył wraz z członkiem Rady państwa Andrejeckim partyę konserwatywno-konstytucyjną.

— Gubernator okręgu kijowskiego polecił wysiedlić z Kijowa tych żydów, co do których zapadł już wyrok. Policya otrzymała równocześnie listę osób, podlegających wysiedleniu,

— *Vossische Ztg.* donosi ze Skoplie na podstawie kwestyonaryusza, wysłanego przez korespondenta tego pisma do wybitnych osobistości w sprawie usposobienia bułgarskiego rządu i wogóle w sprawie politycznej sytuacyi na Bałkanie, że Bułgarya chce uzyskać gwarancye co do poprawienia się losu Bułgarów w Macedonii. Bułgarya wypowiedziałaby Turcyi wojnę, gdyby Albańczycy otrzymali autonomię na podstawie sztucznego albanizowania Macedonii

Bułgarzy dziś najlepszą mają możność zażądania od Turcyi rękojmi poprawy losu swych rodaków w Macedonii.

— Wiadomości o zamordowaniu Sunjatsena, które przyszły via San Francisco, są nieprawdziwe. Sunjatsen przybył onegdaj do Taku i wyrusza ztamtąd dalej do Pekinu.

Skazanie na śmierć dwu generałów bez należytego udowodnienia winy, wywołało w całych Chinach ogromne wzburzenie. Zachodzi obawa, że łatwo przyjść może do wojny domowej. Potwierdzenia wiadomości o walce w Vuczang niema. Niechęć do obecnego rządu objawia się wyraźnie. Przeciw Juanszikajowi próbowano licznych zamachów. Wedle wiarogodnych informacyj, dotychczas urządzono 16 skrytobójczych zamachów na Juanszikaja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 sierpnia. Dziś nad ranem nieznani sprawcy włamali się do żydowskiej Kasy zaliczkowej przy ul. Gertrudy 9, witrychem lub dorobionym kluczem otworzyli oni bramę i lokal banku, w którym znajdowała się kasa wertheimowska, narzędziami do włamania zrobili w zewnętrznej ścianie kasy duży otwór, na sukno z biura wysypali popiół, poczem wywiercili trzy otwory w wewnętrznej ścianie i zrabowali 2200 kor. w gotówce z tego tysiąc w monecie srebrnej, 13 losów serbskich, trzy tureckie, jeden kredytowy ziemski. Nikt z bardzo licznych lokatorów nie zauważył włamania. Spostrzegł je dopiero o godz. 6 rano dozorca. Kasa nie ponosi szkody, gdyż była ubezpieczona.

Ischl, 22 sierpnia. Dr. Lukacs był dziś u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę. Szef gabinetu zdał sprawę o położeniu politycznem na Węgrzech.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował adjunkta krajowej stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, Adama Karpińskiego, zwyczajnym profesorem rolnictwa w Politechnice lwowskiej.

P. Minister skarbu zamianował radcami rachunkowymi w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie rewidentów rachunkowych: Emila Pilawskiego, Jana Wieniewskiego, Paulina Więckowskiego, Jana Kassarabę, Feliksa Zimmera, Oskara Zippera, Michała Urbańskiego i Leona Blausteina.

Maryenbad, 22 sierpnia. Z powodu przyjazdu angielskich sufrażystek zorganizowano osobną służbę bezpieczeństwa dla ochrony angielskiego,kanclerza skarbu, Lloyd Georgea.

Łódź, 22 sierpnia. (*Tel. pr.*) Rozpoczął się strajk tkaczy w Zgierzu, Ozorkowie, Aleksandrowie i Konstantynowie; strajkuje 2000, żądają podwyżki płacy.

Petersburg, 22 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Riecz* donosi, że między synodem a ministerstwem skarbu wynikły nieporozumienia z powodu przewyżki wydatków synodu na podróże, wynoszącej pół miliona rubli. Ministerstwo skarbu nie chce pokryć tego wydatku.

Bukareszt, 22 sierpnia. Wczoraj na statku rumuńskim „Imperator Trajan" przybył do Konstanzy w ścisłem incognito, w otoczeniu licznej świty turecki następca tronu, Jussuf Izredin. Nie zatrzymując się wcale w Constanzy, udał się w dalszą podróż do Wiednia.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Wśród ludności prowadzona jest bardzo gorąca propaganda za utworzeniem gabinetu Kiamila, jako „gabinetu zemsty". Także w meczetach propagują zemstę na komitecie. Onegdaj jeden z hodżów podczas Ramazanu w meczecie Zofii powiedział, że Mahmud Szefket. Talaat, Dżawid i były szeik ul. Islam Mussa Kiazim powinni być powieszeni na czterech bramach Konstantynopola.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Dymisyę Hilmi baszy oficyalnie potwierdzono, a tekę sprawiedliwości ofiarowano senatorowi Halim beyowi, który ją przyjął.

Konstantynopol, 22 sierpnia. Z powodu odebrania broni Albańczykom postanowiła Rada ministrów wszystkim tym Albańczykom, którzy opuścili Skoplje, wypłacić wynagrodzenie.

Pekin, 22 sierpnia. Juanszikaj odrzucił żądania Zgromadzenia narodowego, aby on i minister wojny przybyli na Zgromadzenie i wytłumaczyli skazanie dwu generałów na śmierć w Hankau. Przewodniczący zaprosił do siebie przedstawicieli prowincyi Hupe i w przyjazny sposób wyłuszczył im stanowisko rządu. Delegaci oświadczyli dobrowolnie gotowość podjęcia próby nakłonienia Zgromadzenia narodowego do zaniechania uchwały wotum nieufności dla gabinetu. Gdyby to się powiodło, przesilenie byłoby zażegnane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 sierpnia 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego, 646·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 853·75, Akcye Anglobanku 333·25. Akcye Unionbanku 616·—, Akcye Länderbanku 532·50, Akcye Bankvereinu 536·50, Akcye Bodencredit 1304·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 677·—, Akcye kolei państwowych 711·—, Akcye kolei Południowej 105·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1042·—, Akcye Rima Muranyi 784·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3305·—, Akcye Fabryki broni 1106·—, Akcye Tureckie tytoniowe 342·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 824·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 sierpnia 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: J. Wysoczański z Rossvi, J Madeyski z Parchacza

HOTEL IMPERIAL. P. L. Skarzyński z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI P. L. Faatr z Demni.

HOTEL AUSTRIA. P. J. Cywiński z Płotyry Wielkiej.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1912.

I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)

Waluta koronowa	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	676·—	684·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	412·—	418·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	537·—	542·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	466·—	476·—

II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	110·—	—.—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·50	90·20
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	97·30	98·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·60	89·30
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·—	98·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·70	98·40
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	94·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·60	86·30

III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	95·50	96·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·30	87·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	86·—	86·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·30	88·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	85·50	86·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	88·—	88·70
„ „ Krakowa	86·—	86·70

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	117·90

[1]) Kupony opłacają $1^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 sierpnia 1912.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87·25	87·45
styczeń-lipiec	87·25	87·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·10	90·30
kwiecień-październik	90·20	91·40
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	318·—	324·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·75	112·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·25	87·45

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·—	110·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·85	87·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	87·15	88·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·60	87·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·50	89·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·80	110·80

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr	107·75	107·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·15	87·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·50	435·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·75	217·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	299·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	87·—	88·—
Kroacyi i Slawonii	86·50	87·50

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	87·50	88·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	117·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	237·—	240·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·75	292·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·50	272·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·05	86·05
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	1[illegible]·—	[illegible]
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	95·50	95·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	95·50	96·50
Banku kr. obl kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	86·25	87·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·60	94·60
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·—	95·—

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·75	81·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·70	87·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·—	100·80
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·25	113·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	31·90	35·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	484·—	496·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	68·50	74·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55·50	61·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	35·15	41·15
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·95	334·95
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	414·—	418·—
Peszt. Banku handlu i przem.	4000·—	4005·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	645·75	646·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	851·—	852·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	783·—	786·50
Gal. banku hip. 200 złr.	677·—	680·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·50	533·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2073·—	2083·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·50	615·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	276·—
Zivnostenska banka 100 złr.	280·50	281·50

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	423·—	427·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1364·—	1374·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4845·—	4865·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	536·—	537·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1031·75	1032·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3290·—	3300·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	825·—	833·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	270·—	273·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	820·—	825·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	485·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	339·—	341·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	$117·77^1/_2$	$117·97^1/_2$
Włoskie Banki	$94·27^1/_2$	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·10^1/_2$	$24·14^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·37^1/_2$	$95·52^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	$95·27^1/_2$	$95·42^1/_2$

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·14
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·65
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

G. Zl. E. 1523/11 (16) (10134 3—3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Firma C. T. Petzold et Comp. in Janowitz vertreten durch Dr Leon Blumenfeld Adv. in Römerstadt findet am 30 August 1912 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 7 die Versteigerung der Realität E. Zl. 482 der Katastralgemeinde Obertym, bestehend aus Nebenanlagen und Mühleeinrichtung mit Ausnahme der Sauggasanlage statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 33.217 Kr. 20 H., das Zubehör auf 7001 Kr. 30 H. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 20.109 Kr. 25 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypotekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte. Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkomnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abt. II.

Obertyn, am 27 Juli 1912.

L. cz. 25333/12 (10210 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku spożywczego od wina w okręgu dzierżawnym Skole w którego skład wchodzą miejscowości: Chaszczowanie, Grabowiec skolski, Hołowiecko, Hrebenów, Hutar, Jamielnica, Jeleńkowate, Kalne, Klimiec, Korczyn szlachecki, rustykalny, Korostów, Koziowa, Kruszelnica szlachecka i rustykalua, Libuchoca, Ławoczne, Międzybrody, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pobuk, Podhorodce, Pohar, Różanka niżna, Rożanka wyżna, Ryków, Skole, Sławsko, Smorze (dolne, górne i miasteczko), Sopot, Stynawa niżna, Stynawa wyżna, Synowódzko niżne, Synowódzko wyżne, Tarnawka, Truchanów, Tuchla, Tucholka, Tysowiec, Urycz, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie, Annaberg, Felizienthal, Karlsdorf w powiecie skolskim urzędu podatkowego, na przeciąg czasu t. j. od dnia objęcia dzierżawy do końca grudnia 1913 ewentualnie do końca grudnia 1914 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 9 września 1912 o godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2 Cenę wywołania stanowi roczna kwota 2601 kor.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela Państwa, co do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela Państwa, co do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku spożywczego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazano za przestępstwo popełnione z chęci zysku, lub za takież przekroczenie, albo które na mocy postanowień ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo, lub ciężkie przekroczenie skarbowe i ukarane zostały, albo co do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadoma, od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba, mająca chęć dzierżawienia wykazać przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce, lub w tutejszo-państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw, lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki, dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności, przedsięwziętego nie dawniej, niż na trzy lata przed dniem licytacyi.

Wartość obligacyi, lub efektów wartościowych obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości nominalnej.

Papiery, podlegające losowaniu, muszą być zaopatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko wadyum złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucyę, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce, lub efekty wartościowe, względnie dokumenty dotyczące kaucyi hipotecznej i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne. Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 1 kor. od arkusza) muszą je dnak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku spożywczego od wina w okręgu Skole na czas od dnia objęcia dzierżawy do 31 grudnia 1913 względnie do końca roku 1914 roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . koron . . hal., słownie . . . . . .

. . . .

i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przyłączającem dziesięcio-procentowem wadyum w kwocie . . . . kor. . . hal.

Dan w . . . . dnia . . 19 . .

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 9 września 1912 do godz. 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacya, a skoro się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecni — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które przedsięweźmie się zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem osobnem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo wręczyć komisyi.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawniona, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem zatwierdzenia. Akt licytacyi obowiązuje najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, c. k. Administracyę skarbową zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. Władza skarbowa z rozpoczęciem okresu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę, równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego, w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota zostanie wliczona, względnie (jeżeli kaucyę dzierżawną złożono przez ustanowienie hipoteki) zwrócona.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto, w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca obowiązany jest nadto pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina we wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 13 sierpnia 1912.

G. D. Z. 23.085/12 (VI) (10209 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Handtuchstoff pro 1913 in der Menge von 25.800 (fünfundzwanzigtausendachthundert) Metern die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer 1 Krone-Stempelmarke per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 4 September 1912 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse 51, einzubringen.

Die näheren Bedingungen der Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche beim Expedite der k. k. Generaldirektion und bei sämtlichen k. k. Tabakfabriken aufliegt, zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 6 August 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:

Scheuchenstul

(10230 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 26 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon, płyty gramofonowe, maszyna do szycia i do pisania, towary korzenne, oraz meble i sprzęty domowe.

Wtorek 27 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 23 rulonów płótna introligatorskiego, aparat do piwa, urządzenie restauracyi, maszyna do pisania, obrazy, bielizna i 2 głowy cukru.

Środa 28 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary blaszane, pianino, futerko damskie, portyery, dywany, fortepian, maszyna do szycia, kasa, oraz meble domowe.

Czwartek 29 sierpnia 1912 od 10 do 12 przed południem: perskie dywany, maszyna do pisania, maszyna do szycia, rogi jelenie, fortepian, oraz różne meble domowe.

Piątek 30 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, dywany, oraz różne meble domowe.

Sobota 31 sierpnia 1912 od 4 do 8 godz. wieczorem: fortepian, dywany, obrazy, książki, złoto, srebro stołowe, oraz rozmaite tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. 492/12 (11) (10245 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Ślączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 20 września 1912, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 7 licytacya całych realności lwh. 249 i 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piątrowego murowanego i ogrodu warzywnego wraz z przynależnościami, składającemi się z 23 okien, jednej studni murowanej, jednej beczki na wodę i jednej drabiny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 22.509 kor. 30 h., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 11450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 13 sierpnia 1912.

Ч. сп. Е. 642/12 (3) (10069 2—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Хлопский Союз“ заступленого через адв. др. А Коса, відбуде ся дня 2 вересня 1912 рано о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. III переторг реальности вик. гіп. ч. 109 громади Рипянка, складаючої ся з около 2 і пів га. ролї і пасовиска, з приналежностию складаючою ся з дерев на пг. 1158/2.

Продати ся маюча недвижиміть є оцінена на 2840 кор., приналежність на 100 кор.

Найнизша подача виносить 1960 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Калуш, дня 12 липня 1912.

L. cz. E. 951/12 (3) (10251)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Sternlichta z Lubaczowa, odbędzie się w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 15 gm. Lubaczów dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 159 gm. Lubaczów t. j. pgr. 5707/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi wartość szacunkewą t. j. 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przedłożone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2281/12 (5) (10241)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 Sądu tutejszego licytacya:

a) realności lwh. 1214 oszacowanej na 400 kor.,

b) 5/6 części realności lwh. 1214 oszacowanej z utrzymaniem dożywocia na 450 koron, a bez utrzymania dożywocia na 520 koron,

c) 1/6 części realności lwh. 209 z utrzymaniem dożywocia na 190 kor., a bez tegoż na 240 koron, ks. gr. gminy Sąsiadowice.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności: ad a) 266 koron 66 hal., ad b) co do 5/6 części realności 300 kor., ad c) 1/6 części realności 126 kor. 66 hal,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. 896/9 (23) (10255)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 października 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się relicytacya realności obj. lwh. 610, 2. lwh. 616 i 3. 1/4 części lwh. 638 gm. Trościaniec dr. Mieczysława Grochowskiego własnych, składających się z pola ornego.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1613 kor. 22 hal., ad 2. 441 kor. 98 hal. i ad 3 77 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi ad 1. 806 kor. 61 hal., ad 2. 220 kor. 99 hal. i ad 3. 38 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec ktorych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E. 963/10 (19) (10273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Herzberga kupca w Sanoku, odbędzie się dnia 24 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 401 ks. gr. gm. Bukowsko, składającej się z dwóch domów mieszkalnych i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6502 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. E. 139/11 (17) (10274)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Rubina kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 24 września 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 358 ks. gr. gminy Bukowsko, składającej się z 2 budynków drewnianych gontami krytych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7800 kor.

Najniższa cena wynosi 3900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. E. 1442/12 (10282)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 25 września 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 362 gm. Wołków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1750 koron.

Najniższa cena wynosi 1166 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. E. 235/12 (10289)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 października 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 1 licytacya jednej szóstej części realności lwh. 426 Sufczyn, składającej się z parc. grunt. i budow. o powierzchni 1112 sążni.

Część ta oceniona jest na 750 koron 58 hal.

Najniższa cena wynosi 357 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej realności, można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym pod czas godzin urzędowych.

Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 20 sierpnia 1912

L. cz. E. 570/11 (5) (10288)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1 licytacya:

1. realności lwh. 106 w Wojniczu, składającej się z parc. bud. 328, 329, 555 oraz grunt. 400 i 401, tudzież

2. lwh. 722 Wojnicz, składającej się z parc. grt. 286, 287, 288, 289 i 290 o łącznej powierzchni 2 morgi 902 sążni.

Realność lwh. 106 oceniona jest na 6302 koron 50 hal., zaś lwh. 722 na 7061 kor. 17 hal.

Najniższa cena pierwszej wynosi 4202 kor., drugiej 4708 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. E 157/12 (6) (10287)

W dniu 27 sierpnia 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. Garbek.

Cena szacunkowa 5599 kor.

Najniższa cena 3672 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. biuro Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 12 lipca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 4845 (10263)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnietwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi August Christ dzierżawca apteki z Nowego Targu. wniósł podanie dnia 3 sierpnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koneesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie przy ul. Zdrojowej w całej rozciągłości, względnie przy ul. Wałowej od Nr. 12 do 34 i 11 do 47 względnie przy ul. Targowej od Nr. 5—13 i 10—14, ewentualnie przy placu Burek.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 101.935/IV. (10265)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

zwrotnych, niedoręczonych listów poleconych zwykłych i przesyłek pocztowych za miesiąc lipiec 1912.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
19	330	Kołomyja	Stefania Slusarczuk	Gurahumora
20	874	Kraków	Michał Gawryś	Chorzelów
28	4319	"	Kazimierz Grafczyński	Lublin
34	290	Stanisławów	Aleksander Ciecholewski	Dąbrowa
48	628	Lwów 2	Adolf Singer	Ustrzyki Dolne
59	935	" 4	Julia Szwedówna	Lwów
68	126	Borysław	Józef Szumski	Stanisławów
76	703	Dąbrowa	Marya Kułaczkowska	Lwów
88	395	Nawarya	Edward Kramarzewski	Wybranówka
101	230	Korczyna	Józef Kłapkowski	Budapeszt
114	93	Lwów 1	Józefa Broczkowska	Lwów
125	457	"	Moritz Landau	Przemyśl
131	708	Drohobycz	B. Jacobsohn	Berlin
138	374	Kraków	Adam Kucharczyk	Brzesko
143	933	Lwów 2	Marya Warchałowska	Kraków
154	2836	Przemyśl	Antoni Życzyński	Lwów
155	241	"	Jan Iwaszko	Sądowa Wisznia
158	224	Bochnia	Abraham Kantyna	Lipsk
168	77	Brzesko	Ksiądz Gluzieński	Uszew
185	294	Lwów	Iza Kaszniczanka	Kraków
191	120	"	Malinowski	Lwów
198	82	Niżankowice	G. Milanowicz	Brema
212	480	Stary Sambor	Wincenty Fuss	Schodnica
219	342	Ustrzyki Dolne	Dawid Hirsch Linzer	Felsztyn
227	1198	Lwów	Stefania Suchostawska	Olesko
229	17	"	Kazimierz Ling	Rudki
232	425	Czortków	Jarosław Guglewycz	Buczacz
237	674	Jasło	Rudolf Czarnecki	Podgórze
240	990	Kraków	Józef Kubiak	Łódź
241	918	Kraków 1	Aleksander Bydłowski	Łukaszówka gub. Kijów
253	34	Podgórze	Jan Korinek	Praga
275	346	Tarnów	Jakób Wudarczyk	Budapeszt
286	446	Sanok	Jan Klarenbach	Kałusz
292	498	Rudki	Józef Kobrak	Poznań
295	608	Lwów	Wincenty Łobodziejski	Domaradz

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
60		Kraków	Escompt - Verein	Rzeszów
62		Rzeszów	Jan Klaczuk	Ulanów
63		Lwów	Wojciech Smereka	Lwów

C) Przesyłki.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
19	88		Zakliczyn	J. Waligóra	Dania			3	700
43	87		Bochnia	Jüdischer Nationalfond	Wiedeń				600

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 229/12 (1) (10242)

Edykt.

Przeciw Reizie Feit Chanie Jakubowicz, Berkowi Kornreich, Leibie Kornreich, Meilechowi Kornreich, Ryfce Kornreich, Abrahamowi Kornreich, Surze Kornreich i Blimie Kornreich, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Tomasza Kielara z Wolicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 50 w Wolicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 września 1912 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. Janowskiego w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 20 lipca 1912.

L. VII. a. 4391 (10262)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berisch vel Berman Sigall zajęty w aptece Szymona Haya we Lwowie, wniósł podanie dnia 10 lipca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu przy Małym rynku, lub przy ulicy Podwale u wylotu ulicy Grunwaldzkiej, lub przy ulicy Zawale u wylotu ulicy Grunwaldzkiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. VII/a 4271 (10261)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi August Christ dzierżawca apteki w Nowym Targu, wniósł podanie dnia 4 lipca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Samborze w dzielnicy Lwowskiej, lub przy ulicy Kopernika z wyłączeniem części tej ulicy od Rynku do ulicy Zielonej i rogu ulicy Kopernika i ulicy Kołłątaja, a w szczególności domu p, Wilczka, albo u zbiegu ulicy Lwowskiej i Trybunalskiej w kierunku ku Targowicy z wyłączeniem domu dr. Cinka, ewentualnie u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Konarskiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, aby w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski, w. r.

L. cz. C. I. 293/12 (2) (10278)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p Chaimie Seligmann wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez p Jana Gigla w Mostach wielkich pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bł. p. Chaima Seligmanna ustanawia się p. dr. Kamma adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, 27 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 248/12 (1) (10285)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Sikocińskiemu z Myrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Jana Pasławskiego z Chyrowa pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1912 o godz. 9 rano. b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Tomasza Sikocińskiego ustanawia się p. dr. Raucha adw. w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Sikocińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. C. II. 298/12 (1) (10284)

Przeciw nieobecnemu Andrzejowi Biłemu z Czeremchy wniósł opiekun nieletniego Nestora Szczelmaka Iwan Łacz z Czeremchy pozew o nieślubne ojcostwo i alimenta.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Mikołaja Biłego z Czeremchy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 6 sierpnia 1912

L. cz. Cg. I 371/12 (1) (10234)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Szaro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę Szaro w Godowej pozew o własność parcel grunt. 302⁴/₂ i 302⁶/₁ etc. z pn

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 6 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza Szaro ustanawia się p. dr. Wachtla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. C. II. 359/12 (10286)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Pazyk w Słonem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Arona Brod dzierżawcę dóbr w Worwolińcach pozew o rozwiązanie umowy i zapłacenie kwoty 346 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Saula Andermana w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. 4021/12 (1) (10270)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Nykole Muszenyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Józefa Kleina w Żurawnie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 kor. przeciw Nykole Muszenyk i tow.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Nykoły Muszenyka ustanawia się p. adw. dr. Aichmüllera w Stryju, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Muszenyk w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 11 sierpnia 1912.

L. cz. Prez. 22.528 (10231 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Roman Baczyński c. k. notaryusz w Lisku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 20 maja 1912 L. 9663 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 31 sierpnia 1912 z urzędowania w Lisku ustępuje, a dnia 3 września 1912 urzędowanie w Dolinie obejmuje.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1073/12 (10273)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Nachema Kannera w Stryju pozew o

wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został dnia 25 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1073/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Thumina ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Nebenzahla.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. Cw. 1072/12 (1) (10236)

Edykt.

Przeciw Józefowi Tuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Nachema Kannera w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został dnia 25 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1072/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Tumina ustanawia się w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Sawiuka w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Sanok, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. C. III. 243/12 (2) (10247)

Przeciw Andrzejowi Popowczakowi z Bednarki, którego miejsce pobytu nie jest znane i spóln., wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę z Sarniaków Popowczakową i spółn. z Bednarki pozew o zniesienie, współwłasności realności lwh. 101 gm. Bednarka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1912 o godz. 10.30 rano.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Popowczaka ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Gorlice, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. C. XXIV. 907/12 (2) (10260)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Linder, Jakóbowi Schneid i Osiaszowi Singer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jana Moszczyńskiego i tow. pozew o zezwolenie na wykreślenie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 września 1912 o godz. 12 w poł., sala Nr. 5 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Franciszka Górnickiego adw we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 31 lipca 1912.

L. cz C. I. 255/12 (1) (10243)

Edykt.

Przeciw Kaśce Czajka i tow. z Mokrego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Biłasa z Mokrego pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Ringla w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 3 sierpnia 1912.

(10266)

Ogłoszenie.

P. dr. Joachim Schaffel, adwokat w Stryju, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Łąki.

P. dr. Emilian Lewicki adwokat w Turce n/S. cofnął zamiar przesiedlenia się do Chodorowa, natomiast zgłosił zamiar przesiedlenia się do Doliny.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1074/12 (10238)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Nachema Kannera w Stryju pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 25 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1074/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Thumina ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Sawiuka w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Sanok, dnia 25 lipca 1912.

L. dz. hip. 1637/12 (10149 3—3)

Edykt.

Wzywa się 1) 2) Jana i Maryannę Kostkiewiczów, 3) Józefę Morawetz, 4) Karola Hunda nieznanych z życia i miejsca pobytu względnie tychże spadkobierców i prawonastępców, ażeby do 1 sierpnia 1913 zgłosili swe pretensye do wierzytelności hipotecznych wpisanych na ich rzecz w lwh. 306 ks grt. m. Złoczów. gdyż 1) w pozycyi 1. karty C. na podstawie skryptu dłużnego z 3 maja 1830 zaprenotowane jest prawo zastawu dla sumy 100 złr. m. k na rzecz Jana i Maryanny Kostkiewiczów.

2) w poz. 2. karty C. na podstawie aktu ustępstwa z dnia 23 kwietnia 1854 prawo dożywotniego użytkowania względnie prawo poboru alimentów w kwocie po 8 złr. m. k. miesięcznie na rzecz Józefy Morawetz i prawo zastawu dla sumy 20 złr. m. k. na rzecz Karola Hunda.

Jeżeliby w ciągu powyższego terminu nikt z wyżej wymienionych się nie zgłosił, podpisany sąd hipoteczny na żądanie Stefana Matwijowa właściciela powyższej realności zezwoli na umorzenie powyższych wpisów i wykreślenie tychże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. C. I. 209 12 (1) (10244 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Bolesławie Chałgasiewiczu z Milatyna nowego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Józefa Magierę nadkonduktora kolejowego we Lwowie Auczewskich 6 pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 września 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 16 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. Prez. 393/17 (12) (10196 3—3)

Ogłoszenie.

W Sądzie powiatowym w Jaworznie jest do objęcia posada stałego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 września 1912.

Woluntaryusze egzaminowani i piszący biegle na maszynie, mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do Sądu powiatowego w Jaworznie do dnia 28 sierpnia b. r.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworzno, dnia 16 sierpnia 1912.

L. 107 819/II. (10264 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Trzcianie ob. Rzeszowa z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 628 koron rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 1 września b. r.

Lwów, dnia 16/VIII 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 33/12 (3) (10168 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Zajączkowskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia z daty Kraków 17 maja 1904, wystawionego do Nr. 35.642 przez kasę oszczędności miasta Krakowa a opiewającego na zastawiony premiowy zapis dłużny c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu Nr. 3013/56 na 200 kor.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI
Kraków, dnia 14 czerwca 1912

L. cz. T. VI. 41/12 (2) (10170 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gal Kasy Zniliczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 69265, opiewającej na kwotę 5.000 koron, płatną w 35 roku życia dr Natana Mützta, względnie w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. T. 60/12 (4) (10257 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Augustyny Lubienieckiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawczyni rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie i należących do nich kuponów. a mianowicie:

1. listu seryi III. 56-letn. Nr. 46.424 na 2000 kor,
2. listu seryi V. 56-letn. Nr. 20 982 na 200 kor.,
3. listu seryi V. 56-letn. Nr. 22.710 na 200 kor.,
4. listu seryi V. 56-letn. Nr. 37.007 na 200 kor.,
5. listu seryi V. 56 letn. Nr. 27.197 na 200 kor.,
6. listu seryi V. 56-letn. Nr. 26.603 na 200 kor.,
7. listu seryi V. 56-letn. Nr. 26.529 na 200 kor.,
8. listu seryi V. 56-letn. Nr. 27 916 200 kor.,
9. listu seryi V. 56 letn. Nr. 37 920 na 20 kor.

Ostatnie kupony wyszczególnionych listów zastawnych są płatne w następujących terminach, a mianowicie:

S III Nr. 46.424 płatny jest 31 grudnia 1920.
S. V. Nr. 22.710 płatny jest 31 grudnia 1912.
S. V. Nr. 37.007 płatny jest 31 grudnia 1923.
S. V. Nr. 27.197 płatny jest 30 czerwca 1915.
S. V. Nr. 26 603 płatny jest 31 grudnia 1914,
S. V. Nr. 26.529 płatny jest 31 grudnia 1914
S. V. Nr. 27.916 płatny jest 30 czerwca 1916.
S. V. Nr 37 920 płatny jest 31 grudnia 1924.
S V. Nr. 20.982 płatny jest 30 czerwca 1912.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winna wnioskodawczyni o tem sądowi donieść.

C. k Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. T. 10/12 (3) (10117 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anny Barber, prywatnej w Siedliskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu, Nr. 678, wystawionej na imię proszącej, a opiewającej na kwotę 100 koron i dywidendę 4 kor. 50 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 12/12 (3) (10063 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Andrzeja Mateji wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 7388 opiewającej na 3395 kor 58 hal

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa te za nieistniejące uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 10/12 (3) (10232 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mindli Hammel w Jaśle, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku związkowego dla oszczędności i kredytu w Jaśle, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 43 na kwotę 100 koron i imię Mindli Hammel opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 sierpnia 1912.

Ч. сп. Т. 7 12 (1) (10090)

Едикт.

На внесок Івана Климковича впроваджує ся поступованє амортизацийне що до книжочки щадничої Товариства гандлевого в Рогатини“ (Handelsverein in Rohatyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) Ч. 314/II. на квоту в капіталі 2000 корон.

Посідача тої книжочки взиває ся щоби в протягу 6 місяців від дня оголошення в урядовій „Газеті Львівскій“, предложив тутешному судови повисшу книжочку, бо по упливі повисшого терміну книжочка тота зістане узнана неважною.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Бережани, дня 27 липня 1912.

Spadki.

L. cz A. 52/12 (10) (9902 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 2 marca 1911 w Uhryńkowicach zmarł Michał Stawarski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Brygidy Stawarskiej zam. Bogdan nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Krzesińskim z Uhryńkowiec ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 13 czerwca 1912.

L cz. A. 283/11 (6) (10121 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 4 stycznia 1893 w Tiapczem zmarła Magdalena z Tymkowych Doliszna bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Dolisznego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Dolisznym, gospodarzem z Tiapczego ustanowionym dla nieobecnego Wasyla Dolisznego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bolechów, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. A. 403/11 (6) (9944 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 20 kwietnia 1911 w Borątynie zmarł Iwan Nalywajko, pozostawiając

rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu pełnoletnich dzieci zmarłego a to: 1. Anny z Naławajków Pełech i 2. Pałaszki Naławajko bawiących w Ameryce nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Filipowskim w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. A. 69/12 (5) (9942 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 26 lutego 1894 w Peniatyczach zmarł Kuźma Olijnyk w Peniatyczach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Iwana Olejnika nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Filipowskim w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 11 marca 1912.

L. cz. A. 3/12 (4) (10258)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 17 grudnia 1911 w Jaryczowie nowym zmarła Schewa Auster bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, ktorzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Hersch Silberstein, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział VI.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. A. 65/11 (7) (10275 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi rodziców.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że w dniu 29 stycznia 1911 w Glinianach zmarł Izrael Leizor 2 im. Grünberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jozef Moszkowitz false Grünberg kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 11 lipca 1911.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 378/12 Стов. I 665 (10148 2—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришення: Незнанів.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна „Спілкова Торговля", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Незнанові.

Зміна статуту: Надзвичайні загальні збори стоваришеня з дня 23 марця 1912 ухвалили розвязане стоваришеня а переведене ліквідації інтересів стоваришеня поручили дотеперішній Дирекції.

Дата вписку: 9 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочів, дня 9 мая 1912.

L. cz. Firm. 232/12 Stow. II. 70 (10239)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kr dytowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ogran poręką.

Zmiana § 7 i 8 statutu. Treści tych paragrafów nie ogłasza się, gdyż nie zawierają postanowień, które ogłoszone być powinne.

Data wpisu: Sanok, 1 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Sanok, dnia 23 maja 1912.

L. cz. Firm. 677 Stow. III. 238 (10259)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy lwowskie Towarzystwo dyskontowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili dr. Anzelm Lutwak.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Izrael Weinlös na lat 3 dyrektorem, zaś p. Mendel Słowik zastępca dyrektora.

Data wpisu: 26 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 777 Stow. II. 356

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i pospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krawiecka Spółka wytwórcza stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 17 lutego 1912 uchwalono zmianę całego statutu w brzmieniu jak dołączony egzemplarz w zbiorze załączek przechowany.

Data wpisu: 4 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 199/12 Stow. I. 140 (10187)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jordanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1 Członkowie dyrekcyi wystąpili: Władysław Warzyński i Wawrzyniec Mrugacz.

2 Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Łazarski, mieszczanin w Jordanowie, zastępca przełożonego, i Stanisław Peliwo, gospodarz w Bystry członkiem zarządu.

Data wpisu: 15 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 15 lipca 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 146/12 (2) (10219)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Діло" число 184 з дня 15 серпня 1912 в артикулі „Lewem" в уступі від „А тимчасом галицьке ц. к. Намістництво" до кінця містить в собі єство провини з § 300 і 302 зак. кар. узнав доконану в дни 15 серпня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу сего артикулу і видав по думці § 493 заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 18 серпня 1912.

Ч. сп. Пр. 145/12 (2) (10218)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода" число 33 з дня 15 серпня 1912 в артикулі „Намістництво льокаєм Ради Народової" містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 15 серпня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 17 серпня 1912.

Zl. 184 (10222)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 9 August 1912, Z. 7140 M. I, der in New York erscheinenden kroatischen Zeitung: „Hrvatski Svijet" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr. XXXV 264/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 42 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Worte", 2 Jahrgang, vom 9 August 1912 durch die Stelle von „daß das Dorotheum in jeder" bis „zu betrachten ist" auf Seite 4, Spalte 1, das Vergehen nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 August 1912.

Das k. k. Kries- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. V 33/12, die Weiterverbreitung des Artikels: „Proibito" in der Stelle von „Il Governo locale lo fa" bis „sancite dalla costituzione" in der Zeitschrift: „Il Corriere Friulano" Nummer 176 ddo. Görz, 7 August 1912 nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1912, Pr. 41/12, die Weiterverbreitung der Nummer 184 der Zeitschrift: „Il Risorgimento" vom 1 August 1912 wegen der Stelle von „I Croati della Dalmazia" bis „c'e anche in loro" und von „L'intolleranza spinta" bis „alla catena" des Artikels: „Il Quadrumane balordo"; von „Del fatto venne" bis „far nella politica" des Artikels: „I r. marinai che insultano" nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1912, Pr. 50/12, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 1 August 1912 wegen der Stelle von „daß das römische Dogma" bis „fühlenden Staatsbürger verdienen!" des Artikels: „Pfäffische Intoleranz" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1912, Pr. 45/12, die Weiterverbreitung der Nummer 173 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung" vom 30 Juli 1912 wegen der Stelle von „führen die Herren Scharfmacher" bis „Zuchthäusler nicht gefallen lassen" des Artikels: „Zum Tischlerstreik" nach § 98 b und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1912, Pr. 52/12, die Weiterverbreitung der Nummer 648 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 4 August 1912 wegen der Stellen von „Er hatte wieder gutgemacht" bis „Habsburgischen Kaisern" und von „aber dies Heer Frommer" bis „weiter treiben zu können" des Artikels: „Das deutsche Volk und seine Kaisergeschlechter" nach § 64, 122 b und 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveretto hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr. 11/12, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo", 10. Jahrgang, vom 6 August 1912 wegen des Artikels: „L'ospite Insige" in der Stelle von „Luigi Pastro" bis „il nostro saluto" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. I 363/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zar" vom 8 August 1912 wegen der Stellen von „Co ma spolecneho" bis „protichudna" und von „Klerikalove chteji" bis „bylo jim lehcim" des Artikels: „Triumf Krista nebo Antikrista?"; von „Muzove! Soudruzi! Bratri!" bis „svet delnictvu" des Artikels: „Provolani anglickych stavkujicich delniku k anglickemu vojsku" nach § 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. I 362/12, die Weiterverbreitung der Nummer 179 der Zeitschrift: „XX. vek" vom 7 August 1912 wegen der Stelle von „U nas uz je" bis „ochrancu" des Artikels: „Vrazda z vilnosti???" und wegen des Artikels: „Usudek katolickeho biskupa o zidech" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. XII 39/12, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 7 August 1912 wegen des Artikels: „So machen es die Czechen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr. 34.12, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Samostatne smery" vom 4 August 1912 wegen der Stellen von „Za to" bis „byla predlozena" und von „Pravi se, ze" bis „nazvu c. k." des Artikels; „Listy z Prahy" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr 60/12, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Volksrecht" vom 8 August 1912 wegen des Artikels; „Ungarn" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr. 26/12, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 7 August 1912 wegen des Artikels: „Nel Paese del sole e della licenza" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. 29/12, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska" vom 7 August 1912 nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1912, Pr. 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 8 August 1912 nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 7 August 1912 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Jesmo li veleizdajnici;" nach § 65 a und c, 286, 287 und 305 St. G. verboten.

Zl. 185 (10223)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. I 368/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Mlady Prukopnik" vom 8 August 1912 wegen der Stelle von „Nuze, kdokoliv si" bis „s predstavou boha" des Artikels: „O vlastnictvi"; des Artikels: „Smutna a dojemna pisen" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. I 367/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zajmy zeleznicniho zrizence" vom 10 August 1912 wegen der Stelle von „Poslani klerikalismu je" bis „nechceme domyslet" des mit den Worten „Piseme po spiekach" beginnenden Leitartikels nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. I. 366/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Neruda" vom 10 August 1912 wegen der Stellen von „Katolik muze tedy" bis „rano vypili", von „Ale timto divadlem" bis „a heckaplanu", von „Je nepripustne" bis „mohou spat" des Artikels: „Eucharistie a kongress eucharisticky"; von „Nuze mily ctenari" bis „chlebovych elektronu" des Artikels: „Poznamky k eucharistickemu sjezdu ve Vidni"; von „dle Vaseho pocinani" bis „zvitezi pravda" des Artikels: „Otevreny list c. k. okresni skolni rade v Zizkove a jejimu predsedovi c. k. okresnimu hejtmanu panu Smutnymu zvlaste" nach § 302, 303, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. I 365,12, die Weiterverbreitung der „Priloha mlynarskych novin k c. 32“ zu der Nummer 32 der Zeitschrift: „Mlynarske noviny“ vom 9 August 1912 wegen der Stelle von „Ale toto vyliceni“ bis „jiste neprijdou“ des Artikels: „Zajem politicke verejnosti“ in der Rubrik: „Politicke zpravy“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger“ vom 10 August 1912 wegen des Artikels: „Auscha. (Die Gefügigkeit der Behörden)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. 33/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 9 August 1912 wegen des Artikels: „Novy velezradny proces v Chorvatsku“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Pokrokove listy“ vom 10 August 1912 wegen der Stelle von „Hlasaji pietu k mrtvym“ bis „dle cejchovni prislu snosi“ des Artikels: „Spalovani mrtvych“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. IV 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Lidove Proudy“ vom 9 August 1912 wegen der Stellen von „Kdykoliv neco ostrejsiho“ bis „kartelu zamestnatelu“, von „Je dovoleno, aby“ bis „takovy zlocin“, von „Ale organisace“ bis „delnickych existenci“, von „Pradelna Rakouskych“ bis „moderni otroctvi“ und von „Z toho, co“ bis “svoji obet“ des Artikels: „Utok kapitalistu na svobodu delnictva“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. I 76/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Pravda“ vom 9 August 1912 wegen der Stellen von „Knezska kasta“ bis „a poslouchal“ des Artikels: „Parada a krestanstvi“; von „Nucene bezzenstvi“ bis „knezstva katolickeho“ des Artikels: „Pred vstupem do seminare“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. V 10/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Moravsky jih“ vom 9 August 1912 wegen der Artikel: „Pycha nemeckeho Zaojma“ in der Stelle von „Vec vsak tim“ bis „specialitou v Rakousku“; „Rakousti arcivevodove“ seinem ganzen Inhalte nach nach § 64, 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Z. 186 (10224)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1912, Pr. XXXV. 269/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Abstinent“ Nummer 8, 11. Jahrgang, vom 1 August 1912, und zwar durch die Stellen 1. von nach „reichen Grundbesitzern“ bis vor „ihre Prämien“, Seite 65, Spalte 2; 2 von nach „von Klang“ bis vor „ihnen zulieb“ Seite 66, Spalte 1, das Verbrechen nach § 64 G. St. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 August 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1912, Pr. XXXV 267/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 32 der periodischen Druckschrift: „Der interessante Wiener Bote“, 2. Jahrgang, vom 10 August 1912, und zwar: 1. im Inhaltsauszuge von nach „Baron“ bis vor „und Großfürst“ (Seite 1), 2. in der Überschrift des Artikels auf Seite 2, Spalte 2, nach „Baron“ bis vor „und Großfürst“, 3. in diesem Artikel von „Als es offenkundig“ bis „reichere Quelle“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 August 1912.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. 88/12, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „L'Agitatore“ ddo. Bologna, 4 August 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1912, Pr. 87/12, die Weiterverbreitung der Nummer 460 der ausländischen Zeitschrift: „Il Libertario“ ddo. Spezia, 1 August 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 8 August 1912, Pr. 89/12, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der ausländischen Zeitschrift: „L' Internazionale“ ddo. Parma, 3 August 1912 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1912, Pr. IV 36/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 9 August 1912 wegen der Stellen von „furie vojaka“ bis „zivoty mlade“, von „Dosud nenapsal“ bis „militarism“ des Artikels: „K odvodum“; von „A v dusi nas mladych“ bis „horecky militaristicke“, von „Protestujeme z duse“ bis „nuz na krk“ des Artikels: „Z tabora mladych. Odvody“; von „Ze jsou hlizou“ bis „lidske krve“ des Artikels: „Novobydzovsko. Mladoceskemu platku Strazi na Cidline“ nach § 300, St. G. sowie Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

K. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1912, Pr. 47/12, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Posel lidu“ vom 10 August 1912 wegen der Stelle von „Militarism predstavuje“ bis „se nezniv.“ des Artikels: „Ku 12 srpnu 1912“ nach § 300 St. G sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1912, Pr. 31/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Neprednjak“ vom 9 August 1912 wegen der Artikel: „Zrtve sistema“ in der Stelle von „Dok ovo“ bis „Slobodu“; „U zemlji slobode“ von „Onamo s one“ bis „nase domovine“; der Notizen: „Potjerali Marijanovica“ von „Globe se“ bis „srbima“ und „Tri mrtva“ von „Rek bi“ bis „istrazuje“ nach § 65 a und 305 St. G. sowie gemäß Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.